Nr. 298 (2126) Warszawa, Czwartek 1 listopada 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

**Warunki prenumeraty:**

| | |
|---|---|
| w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie | Mk. 440000.— |
| bez odnoszenia | „ 400000.— |
| na prowincji miesięcz. | 440000.— |
| Zagranicą | „ 800000.— |

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia

| | |
|---|---|
| w tekście (przed kron.) | Mk. 12000 |
| Nekrologi | „ 8000 |
| zwyczajne | „ 10000 |
| drobne za jeden wyraz | „ 5000 |

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 20.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W niedzielę dn. 4 listopada, o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbędzie się

DRUGA AKADEMJA POSELSKA

na temat: „Polska w niebezpieczeństwie".

Przemawiać będą tow. tow.: senator Posner, posłowie Kuryłowicz, Moraczewski i Ziemięcki.

Bilety nabywać można w sekretarjacieO. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), w administracji „Robotnika" (Warecka 7), w księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99), w Gospodzie Robotniczej (Bagatela 12a).

# Rząd a kolejarze.

## Przemówienie sejmowe posła tow. Żuławskiego

### KTO WINIEN?

P. minister Kolei na ostatniem posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej powiedział, że strajk kolejowy jest zbrodnią. Ale chodzi o to, kto tę zbrodnię popełnił i kto ją wywołał. Najmniej w tym wypadku winić o to można strajkujących. Jeżeli ktoś bezstronny będzie patrzył na przebieg ostatnich wypadków, to musi dojść do przekonania, że wina nie leży po stronie kolejarzy. Od szeregu miesięcy pracownicy państwowi wysuwali swoje żądania. Od szeregu miesięcy robiono wszystko, ażeby nie dopuścić do wybuchu. (Okrzyk z prawicy). Trzeba nie podjudzać, a podjudza pan i pańscy koledzy, którzy sprzedają codziennie drożej zboże. Tej zbrodni są winni panowie i pan jesteś współwinnym tej zbrodni... Otóż trzeba podziwiać cierpliwość tych ludzi, którzy nie dali się jednak sprowokować. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na dziwne stanowisko Rządu. Wczoraj dopiero p. minister Skarbu tutaj z tej trybuny powiedział: „Przedsiębiorstwa państwowe muszą być traktowane jako odrębne przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe. Nie można ich traktować jako jakiś dział państwowo-administracyjny. Trzeba z tego wyciągnąć konsekwencję. Jeżeli przedsiębiorstwo państwowe ma być traktowane tak, jak prywatne przedsiębiorstwa, to i pracownicy tego przedsiębiorstwa muszą być traktowani tak samo. Nie można stawiać takiej zasady, że przedsiębiorstwa państwowe mają być prowadzone na wzór prywatnych, ale pracownicy w tych przedsiębiorstwach, to niewolnicy, którym nie wolno domagać się niczego, bo popełniają w tej chwili zbrodnię.

Rząd, który interwenjuje wobec przemysłowców, który domaga się od przemysłowców prywatnych spełnienia takich czy innych postulatów robotniczych — nie może tych samych postulatów nie spełnić wobec swoich pracowników. Urzędnicy wobec przemysłowców powiadają: jak panowie możecie płacić dziś płace tak niskie?! Lecz to, co panowie wytykacie tamtym, to samo robicie u siebie. P. minister Nosowicz wstydzi się tych płac, które płaci się na kolei, a prasa większości rządowej umieszcza komunikaty, podające fałszywe dane o płacach kolejarzy, aby nie okazać wobec społeczeństwa naprawdę tego stanu nędzy, do którego doprowadziliście tych ludzi. I Rząd, do którego ci pracownicy przychodzili tylokrotnie i prosili o uregulowanie poborów, Rząd nie chce tego zrobić i doprowadza do tego stanu rzeczy, który nazywa zbrodnią.

### STRAJKIEM TRZEBA ZMUSZAĆ RZĄD DO SZANOWANIA USTAW.

Proszę panów, jakież to były żądania kolejarzy? Jeżeli ktoś czytał te żądania, ktoś wychowany w państwie praworządnem, to nie pojmie panujących u nas stosunków. Pracownicy strajkują, między innemi o to, żeby Rząd wykonał ustawę. Proszę panów, przecież to jakiś absurd, że u nas strajkiem trzeba zmuszać Rząd do szanowania ustaw. Jeżeli Rząd łamie ustawę, to ten strajk jest obroną praworządności (oklaski na lewicy).

### MILITARYZACJA — BEZPRAWIEM.

Powiedziałem, że Rząd łamie praworządność. Łamie ją specjalnie w tym wypadku. przez powoływanie strajkujących kolejarzy do wojska. Na jakiej podstawie powołuje się ich do wojska? Rzekomo na podstawie ustawy o służbie wojskowej, ale ta ustawa mówi tylko o ćwiczeniach wojskowych. (Głos na lewicy: słuchajcie!). Jeżeli są ćwiczenia, to panowie wiecie doskonale, że muszą być powołane roczniki. Konstytucja powiada jaknajwyraźniej o równości obywateli wobec prawa. Jeżeli mają być ćwiczenia obywateli z danego rocznika, to co innego, ale jest naruszeniem Konstytucji, jest naruszeniem równości wobec prawa, jeżeli tylko część tego rocznika, akurat kolejarzy, powołuje się na ćwiczenia... Pan się śmieje. Czy pan jest żołnierzem? Czy to jest ćwiczenie wojskowe iść na maszynę? Ćwiczenia wojskowe, to wyrabianie żołnierza, który musi spełniać służbę w obronie Państwa, ale nie branie kolejarza na maszynę dla łamania strajku. Lecz tego niedość: kto powołuje do wojska? Powołuje władza wojskowa przez gminy. A tymczasem kto tutaj powołuje? Tutaj mam wezwanie: powołuje *Naczelnik Urzędu Ruchu w Dziedzicach!* Naczelnik Ruchu w Dziedzicach stał się organem wojskowości dla powoływania żołnierzy na ćwiczenia. Dalej: znam cały szereg powołanych i czytałem takie kartki powołania. gdzie oznaczona jest data powołania — dn. *13 lipca 1923 r.* Proszę panów, co to znaczy? Znaczy to, że Rząd już w lipcu prowokował strajk (wrzawa na lewicy. Tow. *Reger: Tak, to Rząd prowokował).* Wszystko to już w lipcu było przygotowane i ukartowane i teraz to się wykonywa. Rząd powołuje się na rozkaz min. spraw wojskowych z dnia 26 października. Jak można powoływać kartą z 13 lipca kogoś na podstawie rozkazu, wydanego w trzy miesiące później?! Przecież to absurd! Wreszcie mam inne karty powołania, które wogóle daty nie mają.

### SPEŁNIĆ ŻĄDANIA KOLEJARZY!

Chciałbym przestrzedz i panów i Rząd... (P. Staniszkis: Śmieszne).

*Marszałek:* Proszę kończyć.

*Tow. Żuławski:* Panie Staniszkis, pan się ośmieszyć nie może, bo pan i w tym Sejmie i poza Sejmem ma taką reputację, że ja, o tem mówiąc, siebie bym wydał pod sąd marszałkowski, wolę o tem zamilczeć.

Otóż chciałbym przestrzedz i większość tej Izby i Rząd przed tego rodzaju traktowaniem mas ludowych. To zło, które się stało, w interesie Narodu należy naprawić!

# Sytuacja strajkowa.

### W KRAKOWIE.

(Telefonem).

Sytuacja strajkowa bez zmiany. Nastrój wśród kolejarzy zdecydowany za strajkiem, który postanowili prowadzić aż do zwycięstwa. Dziś nawet, w dniu wypłaty, żaden kolejarz nie zgłosił się po pieniądze.

Wbrew oficjalnym komunikatom rządowym ruch pociągów w dyrekcji krakowskiej jest coraz mniejszy. Parowozy ustawicznie psują się i z powodu strajku w warsztatach nie mogą być naprawiane. Nieliczne pociągi, które odchodzą, obstawione są wojskiem.

Strajk pocztowców trwa w dalszym ciągu.

Dyrekcja poczt pragnie uruchomić pracę na poczcie, przy pomocy łamistrajków z S. S. S.

Dzięki S. S. S.-owcom dzieją się rzeczy wprost niesłychane. Listy, które młodzieńcy z S. S. S. winni doręczać adresatom — rozrzucają na plantach i chowają po różnych dziurach. Setki listów ginie, dzięki temu, że dyrekcja poczty odpowiedzialną pracę powierza ludziom, którzy na zaufanie nie zasługują i z podjętych zadań nie umieją i nie chcą się wywiązać.

Kilku S. S. S-owców za wyrzucanie listów aresztowano.

### LWÓW.

(Telefonem).

Strajk we Lwowie trwa w dalszym ciągu bez zmiany. Maszyniści zwłaszcza strajkują solidarnie.

Ruch kolejowy bardzo słaby i istnieje tylko dzięki wojsku i przymusowi, jaki się stosuje do kolejarzy.

*W Przemyślu* strajk kolejarzy objął całkowicie wszystkie działy.

*W Stryju* jedynie, dzięki militaryzacji kolejarzy, praca częściowo została uruchomiona.

Na wszystkich stacjach tworzą się ogromne zatory wagonów towarowych i osobowych.

### W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

Donoszą nam z Brześcia n/B., że pracownicy kolejowi postanowili przystąpić do akcji strajkowej od dnia 31 października.

### NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Według ostatnich wiadomości telefonicznych, na Górnym Śląsku strajkują pocztowcy i od dnia wczorajszego częściowo kolejarze.

### TEROR WOBEC STRAJKUJĄCYCH TELEGRAFISTEK W KATOWICACH.

(Komunikują nam z Katowic, że w urzędzie telegraficznym porzucono wczoraj pracę. Gdy zauważył to dyżurny oficer, wpadł na salę i z obnażoną szablą zmuszał telegrafistki do pracy, odgrażając się przytem represjami. Nie omieszkał też zamknąć przed wychodzącemi bramę. Dzielne telegrafistki jednak opuściły pracę, udając się na wiec drugiem wyjściem przez piwnice.)

### STRAJK GENERALNY W TARNOWIE.

**Tarnów, 30 października.** Strajk generalny w Tarnowie trwa. Prócz wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, strajkuje też elektrownia, wodociągi, gazownia, stoją tramwaje, wieczorem miasto tonie w ciemnościach. Również strajkują piekarze. Jednem słowem, strajk jest zupełny. W niedzielę przed południem odbyła się olbrzymia manifestacja strajkujących. Województwo nadesłało do starostwa zakaz urządzania zgromadzeń i demonstracji; żądanie to robotnicy uznali za prowokację i doradzili policji i wojsku, aby nie interwenjowały, o ile nie życzą sobie w mieście zaburzeń; na szczęście rady tej posłuchano.

O godz. 10 i pół rano plac przed Domem robotniczym zaległy ogromne tłumy robotnicze. Na wiecu przewodniczył tow. Turek, przemawiali tow. Żarek i Adam Ciołkosz, poczem jednogłośnie przyjęto rezolucję, zgłoszoną przez tow. Ciołkosza. Rezolucja wyraża zapewnienie solidarności z walczącymi kolejarzami, oraz wymienia postulaty ekonomiczne, wysunięte przez Kom. Centr. Zw. Ząw.

Po wiecu samorzutnie uformował się pochód. W pochodzie niesiono liczne sztandary i transparenty. Liczbę demonstrujących obliczają na 10,000; takiej manifestacji nie widziano jeszcze w Tarnowie. Pochód przeciągał ulicami miasta na dworzec kolejowy; porządek był wzorowy, nie doszło do najmniejszych wykroczeń. Na dworcu przemawiali tow. Rydza, Wójcik (imieniem kolejarzy) i Żarek.

### PRZEBIEG STRAJKU DEMONSTRACYJNEGO W WIELICZCE.

**Wieliczka,** 30 października. W poniedziałek, dn. 29 b. m. stanęły wszystkie fabryki i warsztaty. Na wiec o godz. 10 rano zebrały się tysiące osób przed Domem Robotniczym. Do zgromadzonych przemawiał tow. Malisz, poczem uchwalono jednogłośnie przedłożoną rezolucję.

Następnie udała się delegacja do starosty, wręczając mu żądania robotników. Starosta oświadczył, że żądania zgromadzenia natychmiast zakomunikuje wojewodzie w Krakowie, poczem zebrane tłumy rozeszły się w spokoju.

# Wiece kolejarzy.

### WIEC NA LESZNIE.

(Pomimo deszczu, już od godz. 9 rano ul. Leszno ciągnęły tłumy pracowników kolejowych na zapowiedziany wczoraj wiec.

Przy rozpoczęciu wiecu o godz. 11 było zgórą 12.000 osób.) Pierwszy do zgromadzonych przemówił poseł *tow. Malinowski.* Mówca scharakteryzował całokształt obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Państwie. Jeśli rząd nie jest w stanie—oświadcza mówca — wstrzymać wzrostu rozszalałej drożyzny, to musi was opłacać w takiej wysokości abyście mogli wyżyć wraz ze swemi rodzinami, boć przecie darmo pracować nie możecie i nikt tego żądać od was nie ma prawa. Jakiekolwiekbądź represje rząd będzie usiłował stosować względem was, to jednak wy w końcu przez zrozumienie i solidarność — zwyciężycie bo po waszej stronie jest słuszność.

Następnym mówcą był poseł Michalak (N. P. R.). Najważniejszą rzeczą — oświadczył on — w walce strajkowej jest solidarność. Możemy się różnić w sprawach politycznych, ale gdy chodzi o polepszenie bytu, to klasa pracująca murem stanąć powinna.

Następnie tow. poseł *Kuryłowicz* poinformował zgromadzonych, jak przedstawia się sytuacja strajkowa. Odpierał błędne informacje prasy prawicowej, jakoby strajk wygasał. Przeciwnie, przez zastrajkowanie kolejarzy i pocztowców na Górnym Śląsku, strajk rozszerzył się.

Mówca wznosi okrzyk na cześć solidarności w walce i wiec rozwiązał.

O ile w pierwszy dzień walki nastrój wśród kolejarzy był chwiejny i niezdecydowany, to wczoraj zauważyć można było bardziej sprężone postanowienie wytrwania w walce, aż do pomyślnych wyników.

Upór rządu, nieujawniającego żadnej chęci pertraktacji ze związkami wywołuje rozgoryczenie wśród strajkujących kolejarzy.

### WIEC ŻON STRAJKUJĄCYCH KOLEJARZY.

Wczoraj odbył się tłumny wiec żon, córek i matek strajkujących kolejarzy, zwołany przez kolejowy Komitet P. P. S. Pierwsze przemówienie wygłosiła tow. pos. Praussowa, przedstawiając jasno i zrozumiale przyczyny strajku, który objął koleje w całem państwie, charakteryzując przebieg walki i wzywając do wytrwania aż do zwycięstwa mimo represji rządu i próby złamania strajku przez organizacje S. S. S. Następna mówczyni tow. Weychert - Szymanowska zwróciła się z gorącym apelem do żon strajkujących, by nietylko nie osłabiały ducha w swych mężach, ale właśnie zagrzewały ich do wytrwania w walce, która musi położyć kres niesłychanej nędzy rodzin kolejarskich.

Obydwuch przemówień wysłuchano z żywem zainteresowaniem i przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą całkowitą aprobatę dla strajku, wywołanego niesłychanie niskiemi zarobkami i wzywającą kolejarzy do nieustępowania wobec ostrych i antykonstytucyjnych represji rządowych, które mają być jedyną odpowiedzią rządu p. Witosa na skromne i słuszne żądania pracowników kolejowych. W końcowym ustępie rezolucja potępia jaknajostrzej zdradę współtowarzyszów pracy przez łamistrajków.

#### WIEC NA BRUDNIE.

Zdenerwowanie policji.

Na wtorek godz. 9 rano zwołany został przez O. K. R. P. P. S. wiec kolejarzy na Nowym Brudnie do sali Towarzystwa Kult. Ośw. Sala jednak nie mogła pomieścić kilku tysięcy zebranych osób i wiec odbył się przed domem na placu. Przemawiał **tow. poseł Uziembło,** informując zebranych o tendencjach rządu w stosunku do pracowników państwowych a w szczególności do strajkujących kolejarzy.

Po półtoragodzinnem przemówieniu, przyjętem owacyjnie przez zebranych, wiec został spokojnie zamknięty.

Rozchodzący się robotnicy i robotnice mogli oglądać szczególny objaw zdenerwowania policji. Oto z Warszawy przyjechało 30 motocyklistów około 40 konnych policjantów, kilkudziesięciu pieszych, dwa automobile z kilkoma komisarzami i t. p. Zdenerwowanie jednak policji nie udzieliło się zebranym robotnikom i policjanci pokrzyczawszy trochę na gapiów ulicznych udali się z powrotem do Warszawy.

***

**Dziś o godz. 10 rano na podwórzu zadowań przy ul. Leszno nr. 53 odbędzie się wiec poselski kolejarzy, na którym posłowie poinformują o sytuacji strajkowej.**

## Sytuacja w Łodzi.

(Telefonem).

**W środę odbyło się ogólne zebranie delegatów klasowego Zw. rob. przemysłu włóknistego, na którem postanowiono strajk kontynuować. Robotnicy enpeerowcy i chadecy, którzy mieli przystąpić w dniu dzisiejszym do pracy, strajkują w dalszym ciągu.**

**Na mieście ukazały się dziś tramwaje, wobec tego, iż dyrekcja tramwajów zgodziła się na żądania tramwajarzy.**

***

**Komisja statystyczna do badania wzrostu kosztów utrzymania, obliczyła, iż w drugiej połowie października drożyzna wzrosła w Łodzi o 74,44%; wzrost drożyzny za cały miesiąc wynosi 235,13%.**

## Konferencja Zarządów Związków Zawodowych.

Onegdaj odbyła się konferencja Zarządów Związków Zawodowych, na której były obecne Zarządy 30 klasowych organizacji zawodowych, reprezentujących około 30,000 robotników. Konferencji przewodniczył tow. poseł Gardecki, sekretarzował tow. Gonerko. Referaty o sytuacji strajkowej i o przebiegu akcji, zmierzającej do realizacji postulatów, wysuniętych przez Komisję Centralną, wygłosili tow. tow. Zdanowski i Gonerko.

Po kilkugodzinnej dyskusji nad referatami została przyjęta rezolucja, której część, dotycząca płac i represji odpowiada treści odezwy ogłoszonej w „Robotniku" z dn. 27 października. W dalszych ustępach rezolucji konferencja wyraziła całkowitą solidarność z walczącymi robotnikami w całym kraju i oświadczyła, że klasa robotnicza Warszawy na wezwanie odpowiednich ciał zawodowych, wraz z robotnikami całego państwa, udzieli walczącym kolejarzom, pocztowcom i włókniarzom — energicznego poparcia. Konferencja protestuje przeciwko zamaskowanej militaryzacji kolejarzy, widząc w tem zamach na prawo koalicji i stowarzyszania się.

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych w imieniu całej świadomej i klasowo usposobionej masy robotniczej, oświadcza, że na wezwanie Komisji Centralnej w celu poparcia wystawionych przez nią postulatów — każdej chwili przystąpi do generalnego strajku powszechnego. Wobec powyższego, Konferencja poleca Warsz Radzie Związków Zawodowych rozpoczęcie prasowej i zgromadzeniowej akcji w sprawie wystawionych postulatów, — a robotników Warszawy wzywa do podporządkowania się dyrektywom swoich organizacji. Związki Zawodowe wzywa się do energicznego rozpoczęcia na terenie swych organizacji masówek po fabrykach i walnych zebrań dla propagowania postulatów.

(Konferencja poleciła Warsz. Radzie Związków Zawodowych zwołanie wielkiego wiecu robotniczego na niedzielę, dn. 4 listopada) r. b. o godz. 10 rano przy ul. Leszno 53.

## Patrjotyzm obszarniczy.

### ZYSKI OBSZARNIKÓW Z OBIETNICY ZAPŁACENIA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

P. Chłapowski, jak wiadomo, obiecał Rządowi w imieniu obszarników 50 tysięcy wagonów zboża na poczet podatku majątkowego. Od tego dnia obszarnicy główną uwagę zwrócili na śrubowanie cen jęczmienia i owsa, nieobjętego ogólnym kontyngentem wywozowym i pozostawionego obszarnikom jako nagroda za... patrjotyzm.

Dowodem tego są notowania cen zbóż na giełdzie warszawskiej.

W połowie października średnie ceny głównych zbóż były następujące (według danych urzędowych giełdy zboż. warsz.):

| | |
|---|---|
| pszenica | 2.300.000 mk. |
| żyto | 1.396.679 „ |
| jęczmień | 1.378.180 „ |
| owies | 1.220.900 „ |
| Tymczasem wczoraj notowano: | |
| pszenica | 3.650.000 mk. |
| żyto | 2.000.000 „ |
| jęczmień | 2.800.000 „ |
| owies | 1.950.000 „ |

czyli, że w ciągu dwu tygodni pszenica i żyto poszły w górę średnio o 30%, jęczmień zaś zdrożał przeszło o 100%, owies o 60%.

Cyfry te wskazują, iż obszarnictwo, oddając Rządowi z łaski pewną ilość zboża chlebowego na wywóz zagranicę, postanowiło odbić sobie to odrazu na wywozie jęczmienia i owsa i wzamian za obietnicę oddania żyta, wywóz jęczmienia faktycznie już rozpoczęło.

Narazie, niezawodnie, w myśl cichej umowy z Rządem, jęczmień jest wywożony do Gdańska, na co, jak wiadomo, nie potrzeba certyfikatów wywozowych, i w Gdańsku oczekuje chwili, w której Rada ministrów potwierdzi umowę, zawartą pomiędzy obszarnictwem a Chjeno - Piastem za cenę teki ministerjalnej p. Chłapowskiego.

Wywóz jęczmienia do Gdańska zainicjowało obszarnictwo wielkopolskie, obecnie w jego ślady idzie obszarnictwo w Kongresówce — i tem właśnie tłumaczyć należy nadmierną w stosunku do pszenicy i żyta zwyżkę cen jęczmienia.

Tak patrjotyczne ziemiaństwo z pod znaku Chjeno - Piasta likwiduje sobie koszt poparcia Rządu — oczywiście kosztem skarbu, który narazie buduje swoje nadwyżki budżetowe na przyszłym wywozie żyta, gdy „ofiarni" obszarnicy już obecnie zbierają na... ciężkie czasy dolary i funty z wywozu jęczmienia!

kp.

### MIN. CHŁAPOWSKI A CUKROWNICY.

Nowy minister rolnictwa, p. Chłapowski, piastuje cały szereg godności w wielu cukrowniach wielkopolskich, jako członek Rad lub Zarządów.

Mimo objęcia teki ministerjalnej p. Chłapowski nie zrzeka się dostojeństw cukrowniczych, co Związek cukrowników napawa nadzieją, iż w najbliższym okresie cena cukru zostanie znowu podwyższona a przemysł cukrowniczy otrzyma nowe kredyty.

Tem się tłumaczy „zaufanie" przemysłu wielkopolskiego do „odnowionego" przez p. Chłapowskiego Rządu!

## O dolarze, bonach złotych i p. Kucharskim słów kilka.

Po mirażach pożyczkowych i widmach „zbrodniczych rąk" Chjeno-Piast wynalazł nowy omam: dolar i frank szwajcarski „spada"!

„Spadek" dolara wykazywany jest notowaniami urzędowemi dolara na giełdzie warszawskiej, które w końcu ubiegłego tygodnia równały 1 dolara 1.750.000 mk., w poniedziałek zaś 1.650.000 mk., co „Gazecie Porannej" dało asumpt do okrzyku, że... dolar spadł przeszło o 200 tysięcy, a „Gazetę Warszawską" upoważniło do ścisłej informacji, że „krążyły pogłoski, że kurs w obrocie prywatnym spadł do 1.500.000 mk. przy bardzo ożywionej podaży"...

„Krążyły pogłoski"! — bodaj to ścisłość i źródłowość! Pozatem „Gazeta Poranna" znalazła jeszcze jedną pociechę, że... „w Gdańsku dolar jeszcze niżej, niż w Warszawie", dając czytelnikom swym do zrozumienia, że... nawet Gdańsk na rekonstrukcję gabinetu w Polsce odpowiedział... spadkiem dolara amerykańskiego i oczywiście guldena gdańskiego, w którym ten dolar jest obecnie notowany!

Gdzie Rzym? gdzie Krym? gdzie logika chjeńska!...

Ma prasa chjeńska jeszcze jeden argument: marka polska w Zurychu z kursu 0,0015 w ubiegły piątek, powróciła obecnie do kursu 0,003 z czwartku, a więc „marka polska poszła o 100 proc. w górę".

Ale jednocześnie w Warszawie w tym samym stosunku wzrastał kurs franka szwajcarskiego. Okrzykowi zatem prasy chjeńskiej, że marka polska w Zurychu poszła o 100%, towarzyszyć powinien okrzyk, iż frank szwajcarski w Warszawie spadł w tym samym stosunku—conajmniej o 50%! Niestety — przeczy temu nietylko rzeczywistość, ale nawet nierzeczywisty kurs urzędowy giełdy warszawskiej, oraz te warunki, w jakich odbywa się notowanie marki polskiej na giełdzie zuryskiej.

Oto wedle informacji, jakiej udzielił „Przeglądowi Wieczornemu" jeden z posłów, zebranie giełdowe w Zurychu składa się z kilkunastu agentów, wśród których znajduje się dwóch specjalistów od waluty polskiej. Jeden z nich jest żydem ze Lwowa, który w Szwajcarji osiadł od lat kilku, drugi zaś jest jego rodzonym bratem. Prowadząc różne interesy handlowe z Warszawą, Lwowem i innemi miastami polskiemi, muszą oni wywierać wpływ na giełdach szwajcarskich na walutę polską i w tym celu zawierają pomiędzy sobą nieustannie różne tranzakcje na marki polskie, których nawet nie posiadają, i w ten sposób „ustalają" kurs naszej waluty, komisarz bowiem giełdy zuryskiej z obowiązku notuje cyfry obrotów, legalizując w ten sposób machinacje żonglerskie dwóch spekulantów. Pan minister skarbu nie może o tych machinacjach nie wiedzieć, zwłaszcza, iż z inicjatywy obecnego rządu, ze względów oszczędnościowych, zniesiony został urząd męża zaufania rządu w Zurychu, który miał za zadanie przeciwdziałanie fikcyjnym notowaniom marki polskiej. Ta przypadkowość, jakiej należy przypisywać oznaczanie wartości marki polskiej na giełdach europejskich i operowanie temi kursami w dyskusji o gospodarce obecnej finansami polskiemi, jest wykwitem typowej logiki chjeńskiej. Tą osobliwą logikę tłomaczyć należy ostatnio oznaczenie kursu bonów złotowych.

W dn. 1 października p. Kucharski — jak wiadomo — miał wykupić bony złotowe 1 emisji (serji I A) i kurs sztucznie oznaczył na 50.800 mk. za 1 złp., posiłkując się w czasie od dn. 12 — 27 września jaknajusilniej interwencją giełdową, której obecnie się wypiera, a która kurs franka szw. obniżyła ze 100.000 mk. na 56.000! Na dzień 1 listopada przypadł termin wykupu następnej serji I B. W terminie, poprzedzającym ten wykup, zastosowano również interwencję, która pozwoliła kurs złotego oznaczyć na 232.000 mk., gdy istotny kurs franka dochodził do 280.000 mk. Jeśli zważymy, iż wyznaczony przez skarb kurs wykupu bonów serji I A — 50.800 mk. daleko więcej odbiegał od kursu franka szwajcarskiego w dniu wykupu, niż odbiega kurs serji I B od obecnego kursu franka szwajcarskiego — to znowu staniemy wobec zapytania: czemu się to stało? Prawdziwej logicznej odpowiedzi zbraknie — znajdzie się ona jednak w... logice chjeńskiej. Oto bony serji I A wykupywały szerokie masy ludności, która, ujęta argumentami propagandy patrjotycznej, niosła swe drobne oszczędności skarbowi Państwa w darze. Serję I B wykupiły już tylko banki i zatrzymały je u siebie, jako dobry interes i dlatego pan minister skarbu nie ośmielił się pokrzywdzić ich tak, jak posiadaczów 1 serji A.

Logika bowiem p. Kucharskiego każe cały ciężar utrzymania Państwa składać na najuboższe warstwy i uprzywilejowywać możnych.

Ta logika każe oburzać się na potrzebę stosowania interwencji giełdowej dla dobra ogółu, a jednocześnie stosować ją dla interesów obszarników.

Ta sama logika każe interwencję tę maskować sprzedażą walut obcych po zniżonym kursie protegowanym bankom, z pominięciem giełdy, wyciągać dla siebie wnioski o spadku dolara z powodu chwilowego braku zapotrzebowania obcych walut wskutek strajków...

Ta sama logika pozwala tolerować pasek obszarników i młynarzy, którzy bezkarnie podrażają ceny chleba.

A ta bezkarność ma swe źródło w tej łasce, z jaką obszarnicy i przemysłowcy obiecują rzucić rządowi temu ochłapy swych zysków z tą jedną nadzieją, iż i na tem nowych dorobią się miljardów! *kp.*

## Sztuki plastyczne.

### NOWE WYSTAWY W „ZACHĘCIE".

(październik — listopad 1923 r.).

Od czasu, gdy większość plastyków warszawskich, protestując przeciw stałemu niedopuszczaniu ich do głosu na walnych zebraniach T. Z. Sztuk P., postanowiła nie wystawiać w „Zachęcie", gmach ten stracił niemal zupełnie swoje znaczenie dla polskiego życia artystycznego, stał się ostatecznie przytuliskiem wszelkiego rodzaju lichot i miernot. Wyjątek stanowiły w tym okresie jedynie pokazy artystów zamiejscowych lub wystawy nieboszczyków, którzy nie mogli protestować przeciw temu, że ich dzieła wystawiają w „Zachęcie".

Całkowicie na linji ostatnich wystaw w „Zachęcie" (że wspomnę tutaj tylko niesławnej pamięci wystawę artystów zrzeszonych pod hasłem „Sursum corda") znajduje się też świeżo otwarta wystawa grupy „12". Z obowiązku dziennikarskiego notuję nazwiska malarzy, tworzących nową grupę: M. Czepita, St. Fidanza, A. Garbowski, Wł. Majewski, J. H. Rosen, J. Rupniewski, M. Siemiński, A. Styka, Fr. Szwoch, A. Terpiłowski, M. Trzciński i J. Wodyński. Banalnem, jak nazwa grupy, jest też to, co ma ona nam do pokazania: trochę kwiatów, trochę pejzażyków, trochę studjów architektury. Oczywiście nie można mieć nic przeciw temu, jeśli ktoś namaluje sobie kilka róż w wazonie, aleję drzew jesiennych lub fragment kościoła Marjackiego, powtarzając jeszcze raz z niewielką zmianą to samo, co już malowano po tysiąc razy przed nim, i będzie później te prace pokazywał swojej rodzinie i znajomym. Ale jeśli te obrazki w których na lekarstwo nie znajdziesz jakichś pomysłów nowych, zalegają tłumnie sale jedynego gmachu wystawowego w stolicy Polski, podczas, gdy dzieła znacznie większej wartości muszą się tułać po prywatnych salonach sztuki i kunsthendlerach; jeśli publiczność wpatruje się w nie z niekłamanym zachwytem i na nich urabia swój smak; co więcej, jeśli te obrazki zostają uznane przez zaślepioną lub poprostu usłużną krytykę za wcielenie sztuki „swojskiej" i „rodzimej" i wskutek tego w umysłach utrwala się najfałszywsze w świecie wyobrażenie o tem, czem jest dzisiaj sztuka polska i kto ją reprezentuje — to staje się to złem, które systematycznie i z całą bezwzględnością należy zwalczać.

Krótko mówiąc, pod względem zupełnego braku jakichkolwiek pierwiastków twórczych grupa „12" może się mierzyć jedynie z kochanem stowarzyszeniem „Pro Arte" i zasługuje na takie samo, jak ono traktowanie. Pokrewieństwo bije zresztą w oczy, gdy się ogląda w sali przyległej przeniebieszczone w cieniach obrazy p. Gustawa Pilattiego, członka „Pro Arte", z życia górali tatrzańskich.

Skąd się do tych brudzipłachtów wziął p. Adam Styka, na francuskie kolonje w Afryce francuskiemi patrzący oczyma, i p. Franciszek Szwoch, tęgi skądinąd malarz „bestji ludzkiej", Panu Bogu jednemu wiadomo. W każdym razie p. Szwocha portret księdza K. Ostachiewicza przez swój układ klasyczny i prostotę swego systemu barwnego, opartego niemal całkowicie na kontrascie czerni i bieli, stanowi jedno z niewielu dzieł radujących oczy, na wystawie „12".

Bez porównania ciekawiej od tej wystawy przedstawia się wystawa rzeźb p. Zofji Trzcińskiej - Kamińskiej. Artystka nie stworzyła sobie jeszcze języka własnego, ale w tym, który istnieje, tłumaczy się swobodnie i to zarówno w dziedzinie rzeźby monumentalnej (projekty nagrobków i fasad), jak w zakresie plastyki portretowej (wśród portretów zasługują na uwagę: portret gen. angielskiego Carton de Wiart — tego samego, który pozował także Wojciechowi Kossakowi i kilka portretów, oznaczonych tylko inicjałami; charakter studjum portretowego ma także doskonała głowa murzyna z kolorowego marmuru, znana nam już z jednego z salonów Dorocznych).

O innych wystawach bieżących zamilczę i wspomnę jeszcze tylko o urządzonej w jednej z sal dolnych wystawie japońskiej. Zainteresowanie, jakie ostatnio budzi Japonja, poddało organizatorom wystawy szczęśliwą myśl ukazania pewnej ilości dzieł sztuki i zdobnictwa japońskiego ze zbiorów prywatnych. Szkoda tylko, że wystawa przedstawia się tak skromnie.

**Mieczysław Wallis.**

## Za rządów drożyzny i paskarstwa

### CHLEB MIEJSKI RÓWNIEŻ DROŻEJE.

Poczynając od piątku dn. 2 listopada, ceny chleba wypiekanego przez Wydział zaopatrywania, podwyższone będą w detalu: 50% — do 42.000 mk., 70% — 32.000 mk. i razowego — do 28.000 mk. Detaliczne ceny chleba pytlowego i razowego W. Z. równać się w ten sposób będą cenom hurtowym obowiązującym w piekarniach prywatnych, zaś detaliczna cena chleba 70% będzie jeszcze niższa od hurtowej ceny prywatnych piekarni. Wypiek chleba miejskiego został powiększony do 60.000 kg. dziennie. (b).

### I NABIAŁ TEŻ.

Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców poświęconem omówieniu spraw związanych z handlem nabiałem, stwierdzono dzienną cenę masła śmietankowego, która wynosi 640—680.000 mk. za kg. Poczynając od 1 listopada cenę mleka określono w wysokości 37.000 mk. w hurcie i 40.000 mk. w detalu za litr. Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje masło po 640.000 mk. za kg., jaja zaś po 9.000 mk. za sztukę. Na mieście cena jaj waha się od 9.000 do 11.000 mk. za sztukę. Cena hurtowa jaj dochodzi do 12 miljonów za skrzynię. (b).

### NIEWESOŁE HOROSKOPY.

Wskutek podwyższenia o 200% taryfy kolejowej podrożeje niewątpliwie wszystko, wytrącając z równowagi mnożnik drożyźniany, jaki wyznaczony zostanie przez Gł. Urząd Statystyczny.

Urzędowo wzrost drożyzny w drugiej połowie października ustalony ma być na 60%.

---

Dowiadujemy się, że zamknięto ze względów „oszczędnościowych" miesięcznik *„Statystyka Pracy"*, wydawany przez Główny Urząd Statystyczny. Rząd chjeński nie mógł ścierpieć, by wychodziło pismo wprost niezbędne dla orjentowania się w stosunkach robotniczych i prowadzenia polityki społecznej.

Dodać należy, że „Statystyka Pracy", wychodząca równocześnie w jęz. francuskim, oddawała wielkie usługi, informując bezstronnie zagranicę o objawach życia społecznego w Polsce.

---

W Sejmie powtarzano wczoraj pogłoskę o skazaniu na śmierć **Wydziału statystyki pracy** w Głównym Urzędzie Statystycznym. Z wydziałem tym ściśle związana jest komisja dla obliczania wzrostu kosztów utrzymania! Miałożby to oznaczać, że i ta komisja będzie zwinięta? Nie wyobrażamy sobie tej potworności — ale żyjemy w takich czasach, kiedy największe potworności stają się chlebem codziennym społeczeństwa. Niezadługo usłyszymy o skasowaniu ministerjum pracy i opieki społecznej. Czemu nie? Inspekcję pracy zastąpi policja p. Kiernika, a „opiekę społeczną" Rząd przekaże — klerowi i Biuru informacyjnemu o nędzy wyjątkowej...

---

# Zblizka i zdaleka

### WYSTAWA W GANDAWIE.

W ostatnim zeszycie „Spółdzielcy" znajdujemy wymowny artykuł o „Wystawie spółdzielczej" w Gandawie (latem roku przyszłego). Najzupełniej podzielamy ten zachwyt, któremu sami daliśmy przed laty już wielu wyraz w książeczce o „Domach ludowych w Belgji". I dziś jeszcze, po tylu, tylu latach nie możemy bez wzruszenia wspomnieć wizyty, jaką składaliśmy „Domowi Ludowemu" w Gandawie. Olbrzymiość, wspaniałość, przepych tego „Domu" przerastał wszystko, co podówczas znaliśmy w tej dziedzinie. Gmach olbrzymi, pełen ludzi i rzeczy. Na ścianach olbrzymie obrazy ścienne, na sposób Puvis de Chavannes'a wyobrażające „Dzieje Pracy ludzkiej". Malował te obrazy wielki malarz przy pomocy szkoły robotniczej, którą sam stworzył i zorganizował. Księgarnia wydawnicza. Dziennik w języku flamandzkim. W dzienniku tym byli sami robotnicy flamandzcy. Nie było nikogo, z kim bym mógł porozumieć się po francusku. Przesławnego organizatora tych cudów towarzysza Anseele'go nie było podówczas w Gandawie, był na wsi. Musiałem po niemiecku odpowiadać na pytania, zadawane mi przez zastępcę redaktora w niebieskiej robotniczej bluzie na temat naszej rewolucji 1905 i 1906 roku. Na zakończenie zaprowadził mnie na drugi koniec miasta do olbrzymiej sali koncertowej. „Nie było już miejsca na tę salę w naszym „Domu Ludowym", trzeba było tę salę zakupić: jest to największa sala koncertowa w Gandawie. Burżuazja musi ją od nas odnajmować, jeżeli chce koncerty urządzać. My mamy swoje koncerty symfoniczne. Sprowadzamy solistów. Mamy chóry pięćset głosów liczące. Jeżdżą do Anglji i wzamian z Leeds przyjeżdża do nas słynny chór robotniczy. Jesteśmy już zgoła niezależni od burżuazji. W „Domu Ludowym" robotnik zaspakaja wszystkie potrzeby ciała i ducha. Kształci się moralnie w duchu solidarności klasowej. Tu spędza całe życie. Od szkółki freblowskiej poczynając partja rozciąga nad nim parasol wpływów swoich, kształci i daje rozrywkę. My jesteśmy Flamandzi — ale z robotnikami walońskimi żyjemy w bratniej zgodzie w lepszej stokrotnie, niż z flamandzkimi pracobiorcami... Moja żona jest Walonką z pochodzenia, ale, że umiała po flamandzku, ja nie nauczyłem się po francusku. Żałuję. Znam tylko *esperanto*. Szkoda, że Wy znowu nie znacie esperanto. Kiedy, nareszcie, „ludzie" będą mogli porozumiewać się ze sobą w jednym języku?..."

Rozmowa ta staje mi w pamięci, jak żywa, gdy czytam jak tow. Zaremba zachwala ruch kooperatystyczny w Belgji. Ten ruch jest istotnie — potęgą. Wyraz ten nie tłumaczy zresztą całej siły tego ruchu. Jest to bowiem ruch powszechny i żywiołowy, obejmujący wszystkich obywateli kraju bez różnicy wyznania religijnego i politycznego. Każdy Belg jest tak lub inaczej „kooperatystą"; każdy przechodzi przez kooperatywę od lat najmłodszych, przyzwyczaja się do niej, żyć bez niej nie może. Co dnia, w godzinach wolnych od pracy, zbiera się w jadłodajni, *gdzie alkoholu nie sprzedają*, chyba cieniutkie piwo *faro* zwane i gawędzi z towarzyszami pracy. W sobotę jest koncert, odczyt, zabawa. Co dnia zbiera się ten czy ów związek zawodowy, prowadzą się w jego łonie ciekawe i ważne dyskusje. Robotnik rośnie, jak mówi wielki poeta, „z większym jego celem". Robotnik z atomu, jakim jest w anarchji życia kapitalistycznego, na poziom przedstawiciela zorganizowanej, coraz bardziej świadomej, coraz bardziej pragnącej i szukającej kultury i walorów moralnych. klasy. Nieraz słyszałem za granicą: trudno poprostu obliczyć, co z Belgią, i ciężkiego o leniwym umyśle Flamanda uczyniła organizacja, partja, kooperatywa. Widzieliśmy tego Flamanda podczas wojny, widzieliśmy i czasu pokoju. Błogosławiona kooperatywa belgijska!

W Gandawie świat w roku przyszłym dokona przeglądu postępów kooperacji całego świata. Każde ogniwo w wielkim łańcuchu kooperacji stanie tam ze swoim tryumfem i ze swoimi grzechami. Staną kolosy i pigmeje, staną piękne i wyniosłe i rozlewne pomysły i słabe urzeczywistnienia tych pomysłów, staną wielkie i małe narody. Ale staną wszyscy. Dziś bowiem na świecie niema kraju, w którymby nie jarzył się płomień kooperacji. Będzie to wielkie święto rodzinne spożywców całego świata. Będzie to święto nad święta, rocznica nad rocznice wiekopomnych pionierów roczdalskich, którzy nie pytali o środki, o warunki powodzenia, nie prosili o kredyty, nie przewidywali dywidend, tylko samotrzeć w imię Idei zakładali piekarnie. Za nimi śladem poszedł Volders, belgijski i kilku jego towarzyszy i piekli chleb i sami ten chleb rozwozili na wózku, zaprzężonym w wielkiego psa. Idea okazała się znakomitym — interesem i zaraz burżuazja, handlarz rzucili się śladem proroków, aby zeskamotować idee i co gorsza, zbrukać ją w rynsztoku walki o większe zyski.

Będzie to także wielkie święto idealistów: Roberta Owena, Anglika, Karola Gide'a, Francuza. Owena obchodzono już setną rocznicę urodzin ale Gide żyje jeszcze: całe życie poświęcił krzewieniu idei kooperacji, a gdy wyszedł do emerytury, jako profesor ekonomji społecznej — zaczął wykładać naukę kooperacji w prastarej wszechnicy Kollegjum francuskiego w Paryżu! Zbiorą sie wszyscy żyjący i zlecą się wszystkie wielkie duchy kooperacji, aby stwierdzić przed światem, że nie darmo ludzkość pracowała w winnicy kooperacji od lat pięćdziesięciu.

Nie wiemy, czy wielu robotników i kooperatystów polskich znajdzie możność wyjazdu do Gandawy. Duch nasz będzie napewno w Gandawie.

*Henryk Bezmaski.*

---

# Reforma walutowa w Niemczech.

Katastrofa marki niemieckiej zmusiła rząd Rzeszy do szukania natychmiastowych środków zaradczych przeciwko klęsce walutowej i — bezpośrednio z niej wynikającej—drożyźnie. W połowie października uchwalono tedy, nie oczekując na ostateczną sanację skarbu i powrotu do waluty złotej, wprowadzić w okresie przejściowym nowy środek płatniczy pod nazwą marki rentowej.

Pokrycie tej marki stanowi całość gospodarstwa niemieckiego, które udziela gwarancji w wysokości pewnego procentu od swego posiadania. Na podstawie obliczeń z r. 1913 własność gruntowa rolna miała wartość 40 miljardów mk. zł. Z tej to sumy 4%, t. j. 1,6 miljardów mk. zł. ma być obciążone na rzecz banku rentowego. Dług ten, rozłożony na wszystkie warsztaty pracy rolnej (włącznie z lasami i ogrodami) i oprocentowany w wysokości 6%, ma być wypłacony w markach rentowych, ewentualnie w równowartości złota. W ten sam sposób i na tę samą sumę obciążone będą przemysł, handel, banki i rzemiosła. Na podstawie tych zobowiązań Bank Rentowy (już powołany do życia) wypuszcza „listy rentowe" o stopie 5%. Listy te będą stanowiły właściwe pokrycie dla marek rentowych, przyczem wysokość obiegu tych marek nie może przekroczyć rzeczowego zabezpieczenia listów rentowych.

Bank Rentowy jest (narazie przynajmniej) zupełnie niezależny od państwa. Właścicielami banku są wszyscy ci, co obciążyli się na jego rzecz długiem gruntowym i obligacją. Zarząd Banku spoczywa też w rękach przedstawicieli rolnictwa, przemysłu i t. d. Tylko wybór prezydenta wymaga zatwierdzenia rządu Rzeszy, a oprócz tego Rząd ma prawo zawiesić prawo wydawania marek i listów rentowych. Pozatem jednak nowy bank jest zupełnie niezależny od państwa.

Już na początku listopada mają być wypuszczone banknoty w wysokości 1, 2, 3, 5, 10, 50, 100 i 1000 mk. rentowych z podpisami 14 członków zarządu, reprezentujących przemysł, handel, rolnictwo i t. d.

O ile nie zajdą jakieś niespodzianki, spodziewają się, że z chwilą puszczenia w obieg nowych marek ustanie druk marek papierowych przez Bank Rzeszy. Gdyby to się udało, gdyby jednocześnie program akcji uzdrowienia skarbu w innych dziedzinach dał rezultaty pomyślne, gdyby produkcja rozwijała się normalnie—nowy pieniądz mógłby liczyć na stałą wartość, a w każdym razie nie przyczyniłby się do nowej inflancji.

Nie przesądzając przyszłości nowej waluty, stwierdzić można, że posiada ona te dodatnie strony, że: 1) jest uniezależniona od państwa, dla którego jest rzeczą obojętną, czy podatki wpływają w markach papierowych, czy rentowych, albowiem oblicza się po kursie złotym, że 2) listy rentowe mają być oprocentowane i umarzane po kursie złota. W ten sposób posiadacze nie skorzystaliby ze spadku wartości nowego pieniądza. Duże jednak niebezpieczeństwo kryje się w projekcie udzielania kredytów prywatnych, o ileby nie były zabezpieczone w walucie stałej.

Ale i ta reforma, która niebawem ma wejść w życie, okazała się zbyt późną i w wyniku akcji związków zawodowych rząd postanowił już w chwili obecnej wypuścić, jako pieniądz stały, drobne odcinki złotej pożyczki dolarowej na ogólną sumę 200 miljonów mk. zł. Zakłady przemysłowe, które będą w stanie udzielić gwarancji odpowiedniej, otrzymają pozwolenie na wydawanie wartościowego znaku obiegowego, jako środka płatniczego dla robotników.

Dzięki utworzeniu Banku Rentowego zaszła konieczność zmiany ustawy bankowej. Rząd wydał zarządzenie, na mocy którego Bank Rzeszy ma prawo nabywać, sprzedawać i lombardować listy rentowe, następnie przyjmować i wydawać banknoty rentowe, oraz korzystać z pożyczek Banku Rentowego.

Przez wypuszczenie rentowych listów zastawnych i marki rentowej zmniejszy się bieżący dług skarbu. Za marki rentowe Bank Rzeszy wykupi marki papierowe i w ten sposób obieg tych ostatnich zmniejszy się, a kurs marki papierowej podwyższy się. Powodzenie marki rentowej zależy od tego, czy uda się doprowadzić budżet do równowagi.

Ponieważ Bank Rzeszy wyłączy się tą drogą od finansów państwowych, Bank ten nanowo nabierze charakteru banku, którego pieniądz będzie miał pokrycie złote. By to przeprowadzić, zarządzenie rządowe przewiduje szereg środków. A więc Bank Rzeszy upoważnia się do wypuszczenia złotych banknotów markowych (projekt ten pochodzi od tow. Hilferdinga jeszcze z okresu rządów Cuna), któreby w ⅓ części miały pokrycie złota, w pozostałych zaś—weksli złotych. Bank Rzeszy ma prawo wypuszczać krótkoterminowe pożyczki złote, o stałej wartości, by tą drogą ściągać pieniądze z obiegu.

Postanowiono dalej, że marka papierowa (która wciąż pozostaje środkiem obiegowym) narazie nie potrzebuje, jak przed wojną, mieć pokrycia złota w ⅓ części. Rząd chce zachować dla siebie możliwość zaopatrywania kraju dostateczną ilością środków płatniczych i w tym wypadku zapas marek rentowych również służyłby do pokrycia marek papierowych.

---

# Warszawska Konferencja kobieca

Na konferencji kobiecej, która odbyła się dn. 29 bm. w lokalu OKR-u, po przemówieniu tow. pos. Praussowej o sytuacji politycznej i żywej dyskusji, zapadła następująca rezolucja:

Zebrane na konferencji w dn. 29 października 1923 r. członkinie Warszawskiej Organizacji Kobiet stwierdzają:

Rząd Witosa i ósemki doprowadził Państwo do całkowitej ruiny materjalnej. Wzmocniony obecnie przez rekonstrukcję, stał się jeszcze bardziej reakcyjnym i, reprezentując tylko klasy posiadające, nie wróży poprawy stosunków.

Klęska ekonomiczna Państwa najbardziej dotknęła klasy pracujące umysłowo i fizycznie, pogrążając je w nędzy ostatecznej i rujnując urządzenia społeczne, na których opiera się dobrobyt, oświata i zdrowie szerokich mas.

Jako robotnice i jako żony, matki i siostry ludzi pracy, my kobiety stajemy we wspólnych szeregach z mężczyznami do walki o lepsze jutro. Stwierdzamy, że rozpoczęta w tej chwili akcja strajkowa jest rozpaczliwą obroną przed grożącą naszym rodzinom śmiercią głodową i akcję tę ze wszystkich sił popierać będziemy.

Protestujemy kategorycznie przeciw represjom ze strony Rządu, który toleruje orgje paskarstwa i spekulacji walutowych, a dla broniących się przed wyzyskiem rzesz pracujących ma jedynie więzienie, groźby, że „jutro będzie gorzej".

W szczególności protestujemy przeciw próbom militaryzacji kolejarzy, z których nędzy Rząd się naigrawa.

Domagamy się przesunięcia ciężaru podatków na klasy posiadające, zaprzestania bezustannego podnoszenia podatków pośrednich i wywozu żywności, gdyż wywołuje to wzmaganie się drożyzny. Żądamy kredytów dla kooperatyw, aby te mogły dostarczać niezamożnej ludności artykułów pierwszej potrzeby.

Protestujemy wreszcie przeciw systemowi oszczędności, stosowanemu przez Rząd dzisiejszy, a skierowanemu przedewszystkiem przeciw oświacie i zdrowiu publicznemu. Domagamy się wraz z całą klasą robotniczą:

1) wypłacania zarobków według cotygodniowo obliczanego wzrostu drożyzny przez Urząd Statyst.

2) ustawowego określenia minimum zarobków.

Jednomyślnie również przyjęto II rezolucję: „Konferencja wzywa wszystkie świadome robotnice i pracownice do skupiania się w tej groźnej dla klas pracujących chwili w ramach organizacji, gdyż jedynie grupy zorganizowane mogą prowadzić skuteczną walkę".

Ponieważ konferencja była przedzjazdowa, wybrano na delegatki od Wydziału Kobiecego na konferencję kobiecą w Krakowie towarzyszki: Kisielową i Weychert-Szymanowską.

Wreszcie na stałą delegatkę od Wydziału Kobiecego do OKR. wybrano tow. Weychert-Szymanowską.

---

# Jak głosowały kobiety w Wiedniu

Na tysiąc głosujących było 461 mężczyzn i 539 kobiet.

Z tysiąca głosów socjalistycznych 480 było męskich, 520 kobiecych.

Z tysiąca głosów chadeckich 405 było mężkich, 595 kobiecych.

Z tysiąca głosów męskich przypadało na socjalistów 582, na chadeków 289, na wszystkie inne stronnictwa 129.

Z tysiąca głosów kobiecych przypadało na socjalistki 533, na chadeczki 362, na wszystkie inne stronnictwa 105.

Socjaliści otrzymali od mężczyzn dwa razy tyle głosów, co chadecy, od kobiet tylko o jedną trzecią więcej, niż chadecy.

---

# Obrady Sejmu.

**Sesja druga.** **Posiedzenie 75.**

Żaden bodaj Rząd nie lekceważył tak bezprzykładnie Sejmu i opinji publicznej, jak obecny Rząd „parlamentarny". Wczoraj, z powodu wniosków P. P. S. i N. P. R. o strajku kolejowym i zamaskowanej militaryzacji kolejarzy posłowie tow. Żuławski i p. Popiel wygłosili bardzo ostre przemówienia, zawierające ciężkie zarzuty i oskarżenia pod adresem Rządu. Szczególnie tow. Żuławski przytoczył fakty niesłychanych nadużyć, za które szereg wysokich urzędników powinien być postawiony w stan oskarżenia za jawne bezprawia i gwałcenie zagwarantowanych Konstytucją wolności P. minister kolei Nosowicz z niemądrą miną słuchał tych przemówień i... milczał. Milczeli również p. premjer Witos i jego wice-premjer Korfanty. A większość rządowa poprostu odrzuciła nagłość wniosków.

Zaprawdę wczorajsze postępowanie Rządu i większości rządowej usprawiedliwia słowa tow. Żuławskiego, że jeżeli strajk kolejowy jest „zbrodnią", to zbrodnię tę zawinili ci, którzy milczeli, jak potępieńcy, głusi na słuszne skargi kolejarzy, ślepi na nędzę szerokich mas pracowników państwowych. Cała odpowiedzialność za strajk kolejowy i jego następstwa spada na tych, którzy wczoraj odrzucili nagłość wniosków, którzy sprawiali wrażenie szaleńczych prowokatorów, cieszących się z tego, że udało się im strajk wywołać i ukarać militaryzacją krnąbrnych kolejarzy, ośmielających się żądać poprawy bytu.

### P. KRÓLIKOWSKI „DEMOKRATA".

Do pierwszego czytania ustawy o zmianach przepisów, dotyczących ochrony obszarów, Konstytucji, organów naczelnych oraz godeł Rzeczypospolitej, głos zabrał komunista p. **Królikowski,** aby ostro zwalczać projekt. Na prawicy p. Królikowskiemu nieustannie przerywano, i tem prowokowano go do coraz ostrzejszych wyrazów. (Na prawicy wrzawa wzrastała. Bito w pulpity, krzyczano: Nie damy mu mówić! Zejść z mównicy! Paru gorętszych posłów z prawicy podeszło do mównicy, wygrażając p. Królikowskiemu. Tow. Reger stanął w obronie biednego komunisty, wołając: To my także tam pójdziemy!).

**Marszałek** b. taktownie oświadczył: nikomu nie pozwolę siłą przeszkodzić przemawiać drugiemu. Przestrzeganie porządku należy do mnie.

Sala nieco się uciszyła i p. Królikowski dokończył owego przemówienia.

W ustach komunisty - bolszewika brzmiały dość dziwnie słowa obrony wolności obywatelskich i gdyby nie przerywania prawicy, przemówienie p. Królikowskiego przeminęłoby bez echa i byłoby świadectwem bezradności i zakłopotania posłów komunistycznych, udających demokratów w Sejmie polskim, a zapominających o prześladowaniach socjalistów w Rosji Sowieckiej.

Wniosek p. Królikowskiego o odrzuceniu ustawy a limine Sejm odrzucił. Ustawę odesłano do komisji prawniczej.

### PODNIESIENIE PODATKU GRUNTOWEGO.

Po przyjęciu ustawy o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy w sprawie nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, przystąpiono do poprawek Senatu w sprawie wykładnika podwyżki podatku gruntowego.

Sprawozdawca **p. Rusinek** (Piast) zalecał odrzucenie poprawki, która skreśla progresję.

**Tow. Diamand** wykrył istotną treść uchwały senackiej. Senat spełnił tę funkcję, którą lewica zgóry mu przypisywała — użył swych wpływów, aby warstwy najbogatsze nie płaciły podatków w należytej wysokości. Także Rząd nie zachował się właściwie, bo nie znalazł słowa obrony dla uchwały sejmowej. Rząd tak postąpił, jak gdyby wyrównanie budżetu wcale nie było jego rzeczą. Nie wątpię, że większość Izby podtrzyma stawkę 20-krotną, ale mimo to wielka własność tego podatku nie zapłaci, bo w ustawie czerwcowej jest asekuracja ażeby dewaluacja nie dotykała bogatych.

Artykuł 10-ty ustawy powiada, że jeżeli ktoś złoży odrazu cały podatek gruntowy, to jego dewaluacja nie dotyka. O tem wiedziała dobrze zorganizowana wielka własność, drobna własność ani niema tak sprytnej organizacji, ani nie mogła złożyć całego podatku. A teraz co będzie? Drobna własność zapłaci 15-krotny podatek, a wielka jednokrotny. Idą pogłoski o planach, o których min. skarbu nie mówił, że podatek majątkowy wielkiej własności mają pokryć wszyscy inni, tylko nie właściciele wielkich obszarów. Sprawa wykupu ogromnej ilości zboża wygląda na eksploatację bezrolnych i konsumentów. O tym pomówimy wówczas, gdy Rząd przedłoży tę ustawę, ale już dziś musimy stanąć w obronie Skarbu i zażądać, ażeby i ci, którzy zapłacili we wrześniu byli pociągnięci do pokrycia dewaluacji.

Dlatego wnoszę rezolucję: Wzywa się Rząd, by niezwłocznie przedłożył Sejmowi nowelę do ustawy o podatku gruntowym, zmieniającą brzmienie artykułu 10-go w tym duchu, by ci płatnicy, którzy zapłacili podatek za II półrocze 1923 r. zgóry, byli zobowiązani do dopłaty do wysokości uchwalonego na drugie półrocze dodatku.

Sprzeciwił się tej rezolucji ks. Lutosławski, ale sprawozdawca p. Rusinek, piastowiec wbrew przedstawicielowi sprzymierzonego klubu poparł tow. Diamanda.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Senatu w sprawie skreślenia progresji, a przyjęto inne poprawki. Następnie przyjęto rezolucję tow. Diamanda wbrew głosom Chjeny. (Głos na lewicy: niema dziewiątki (1 + 8).

### O INWALIDÓW PRZEDWOJENNYCH.

Z wniosków nagłych rozpatrywano pierwszym wniosek Niemca Graebego o zaopatrzeniu inwalidów przedwojennych i emerytów, którzy otrzymują śmiesznie małe sumy. Nagłość odrzucono. Wniosek odesłano do komisji.

### PRZECIWKO BEZPRAWNYM KONFISKATOM W KRAKOWIE.

Następnie **tow. Piotrowski** uzasadniał nagłość wniosku P. P. S. w sprawie skonfiskowania 4 dzienników krakowskich za rzeczową krytykę odezwy Rządu po wybuchu prochowni. Prokuratorja krakowska wpadła w szał konfiskacyjny i dopuszcza się praktyk, ośmieszających nawet władze prokuratorskie. I tak raz skonfiskowano „Naprzód" za ustęp krytykujący postępowanie dawnej austrjackiej prokuratorji, skonfiskowano to pismo za cytaty z Pisma Świętego.

Tow. Piotrowski przypomniał następnie znaną już sprawę konfiskaty za odezwę i zniesienia jej przez sąd krakowski, który stwierdził, że dziennik ten swoją krytyką przyczynił się właśnie do uspokojenia opinji publicznej, zaniepokojonej tą odezwą. (Głos na lewicy: Niech Pan Minister skonfiskuje prokuratora).

Nagłość 160 głosami większości rządowej przeciw 133 odrzucono, wniosek odesłano do komisji administracyjnej. Rząd milczał, jak zaklęty.

### W SPRAWIE REORGANIZACJI ADMINISTRACJI.

Następnie p. **Z. Nowicki** (Wyzwolenie) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie uchwały Rady ministrów, dotyczącej reorganizacji administracji państwowej. Mówca obawia się podporządkowania wszystkich ministerjów władzom politycznym. P. min. Kiernik uspakajał, że szkolnictwo zachowa całkowitą samodzielność pedagogiczną, i że podporządkowanie nastąpi tylko w sprawach personalnych. Policja będzie wydawała opinję o kandydatach na nauczycieli, będzie to świadectwo prawomyślności partyjnej.

P. min. **Kiernik**, zabierając głos starał się uspokoić, że w sprawie szkolnictwa może być mowa o wpływie pewnej opinji, udzielanej odpowiednim czynnikom w szkolnictwie. (P. Nowicki: To wystarczy).

Nagłość wniosku przyjęto.

Z kolei **tow. Czapiński** świetnie uzasadniał nagłość wniosku Z. P. P. S. w sprawie propagandy faszyzmu w urzędowym organie policji i administracji państwowej i przytoczył wyjątki ze skandalicznych artykułów sędziego Rappaporta w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej", będących apoteozą faszyzmu w Europie, pod pozorem naukowości. Uprawianie faszyzmu w organie rządowym, wydawanym za pieniądze podatników, jest niedopuszczalne. Pismo to, zamiast budzić w szeregach swych czytelników szacunek dla demokracji, szerzy wśród nich wstręt.

Ten sam system ogarnia i inne organy rządowe. P. A. T. również propaguje faszyzm. Mówca zapytuje p. Kiernika, który taką opieką otacza ruch i prasę opozycyjną, dlaczego swej czułej opieki nie roztoczy i nad zbrojnemi oddziałami faszystów, ćwiczących się na Powązkach. Takie same niebezpieczeństwo, jakie zagraża od komunistów — zagraża również i od faszyzmu. (Oklaski na lewicy).

P. St. Dąbrowski (Chrz. Nar.) usiłował dowieść, że artykuły p. Rapaporta są „ściśle naukowe".

Na tem samem stanowisku stanął również p. min. Kiernik, i wykręcał się tem, że „Gazeta Administracji i Policji Państwowej" nie jest organem ściśle urzędowym, lecz półurzędowym (!). Artykuły p. Rapaporta uważa za pożyteczne bo pouczające o tak ciekawem zjawisku jak faszyzm.

Nogłość wniosku odrzucono większością głosów rządowych.

### W SPRAWIE STRAJKU KOLEJOWEGO.

Ostatnią sprawą była nagłość wniosków P. P. S. i N. P. R. o strajku kolejowym. Wniosek enperowski w przemówieniu bardzo dobrem i mocnem uzasadniał **pos. Popiel,** jeden z lepszych mówców lewego skrzydła N. P. R.

Mimo uspakajających zapewnień P. A. T. — mówił — strajk rozszerza się. Dziś w województwie Śląskiem wybuchł ogólny strajk pocztowo - telegraficzny i kolejowy. Strajku nie wywołały organizacje zawodowe, ani też nie wybuchł on z pobudek politycznych. Ma on podłoże czysto ekonomiczne.. Pracownicy wyczerpali wszystkie środki legalne, rząd odnosił się do tej sprawy z niebywałą lekkomyślnością. Słowa Pana Prezesa Rady Ministrów, że „jutro będzie gorzej", przejdą do naszej historji, a gdy pracownicy zapytali, co mają robić w tem beznadziejnem położeniu, odpowiedział im: „róbcie, co chcecie". (P. Witos z ławy ministrów: Kłamstwo!). Dopiero dziś Pan Premjer na tem miejscu zaprzecza. (P. Witos: Prostuję, jako kłamstwo ze strony tych panów). Nawet teraz, kiedy organizacje zawodowe zaofiarowały swe pośrednictwo, Rząd je odrzucił i wszedł na drogę łamania strajku gwałtem. Rząd nie ma odwagi zarządzić oficjalnie militaryzacji, lecz przeprowadza ją mimochodem, jakby ją przemycał. Rząd polecił wstrzymać wypłatę poborów, to jest bezprawie. (Wrzawa). Strajk trwa dziesiąty dzień i już dziś ogładza miasta i grozi bezrobociem. Rząd wyrzuca na bruk pracowników, a kieruje się w tem względami partyjnemi, bo chodzi mu o to, aby wzmocnić jeden związek, który nie ma oparcia w masach. (P. Chądzyński do prawicy: to wy fabrykujecie komunistów). Strajk można złamać, ale nie wolno lekceważyć dynamiki ruchów społecznych.

Drugim mówcą był **tow. Żuławski,** którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Z ramienia Rządu ani stronnictw rządowych nikt głosu nie zabrał. W głosowaniu nagłość odrzucono 174 gł. przeciw 134. Wszyscy p.p. ministrowie - posłowie brali udział w głosowaniu.

### WYBORY DO GŁ. KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Następnie wybrano do Gł. Komisji Ziemskiej, jako członków pp.: Makulskiego 256 gł., Godlewskiego—233, Boguszewskiego — 182 i Brodowskiego — 174 na ogólną liczbę 324 głosujących. Odbyło się również głosowanie na zastępców do tejże komisji, którego wynik będzie podany na następnem posiedzeniu.

### ECHA ROKOWAŃ Z P. KOPPEM.

W końcu posiedzenia **marszałek** oświadczył, że wpłynął wniosek nagły p. Rudzińskiego w sprawie pertraktacji Rządu z przedstawicielem Sowietów. Wobec braku sprzeciwu zabrał głos **p. Rudziński,** który wobec różnorodnych pogłosek, o toczących się rokowaniach wnosi: Sejm wzywa rząd do złożenia jak najrychlej sprawozdania przed komisją spraw zagranicznych o pertraktacjach rządu polskiego z tym przedstawicielem.

**Nagłość uchwalono,** wniosek odesłano do komisji spraw zagr.

**Następne posiedzenie** odbędzie się we wtorek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym m. in. **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1924 i dyskusja nad exposé ministra skarbu.**

## Kronika parlamentarna.

### O ZNIESIENIE MIN. POCZT I TEL.

Na połączonem posiedzeniu sejmowych komisji administracyjnej i komunikacyjnej obradowano nad sprawą projektu rządowego zniesienia min. poczt i telegrafów.

Na wniosek pos. Sikorskiego (Ch. Dem.) wybrano podkomisję. której powierzono rozpatrzenie tej sprawy.

Wniosek pos. Sikorskiego, za którym wypowiedziała się lewica i chadecy, wywołał oburzenie innych stronnictw rządowych, którym pilno było do zlikwidowania tego ministerjum. Ich sprzymierzeńcy bowiem, chadecy, proponując wybór podkomisji, odwlekli załatwienie tej sprawy.

### USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Komisja konstytucyjna w dalszym ciągu obradowała nad ustawą o zgromadzeniach.

Referował ks. Lutosławski. Obszerną dyskusję wywołał artykuł poświęcony sprawie rozwiązywania zgromadzeń zarówno przez przewodniczących, jak i przedstawicieli władzy.

Według p. Lutosławskiego, wystarczającym powodem rozwiązania jest fakt, że zgromadzenie „zajmie się" jakiemś zamierzeniem skierowanem przeciwko istniejącemu ustrojowi.

Mówcy opozycji **tow. Czapiński, pos. Bagiński** (Wyzw.), **Polakiewicz** (Jedność ludowa), **Śmiarowski** (Wyzw.) wykazali niedorzeczność podobnej formuły. Wszak zebranie może się „zająć" jakiemś „zamierzeniem" przewrotowem również krytycznie, np. krytykując zamiary zamachowców. Tak samo każde przemówienie, krytykujące jakąś ustawę i żądające zmiany już byłoby „sprzeczne" z prawem.

W głosowaniu przyjęto jednakże omawiany artykuł w sformułowaniu referenta, opozycja zaś zapowiedziała własne sformułowanie, które przedstawi przy 3-ciem czytaniu.

Następnie omawiano dalszy artykuł o udziale ludzi uzbrojonych, osób wojskowych i niepełnoletnich w zgromadzeniach.

Po krytyce przedłożeń referenta przez posłów: **Bittnera** (Ch. D.), **Polakiewicza** (Jedność Lud.), **Hertza** (N. P. R.) dalszą dyskusję odłożono.

### SPRAWA NADUŻYĆ ADMINISTRACYJNYCH NA KRESACH.

Komisja administracyjna rozpatrywała wczoraj wniosek **tow. Wolickiego** w sprawie nadużyć administracyjnych w starostwach Łuninieckim i Stolińskim.

Przedstawiciel Rządu, wice - min. spraw wewn., oświadczył, iż wskutek wniesionych już poprzednio wniosków i interpelacji starosta Kuczyński został zwolniony, a z powodu braku kwalifikacji nie może być przydzielony do innego starostwa.

Na zarzuty w sprawie nadużyć w starostwie Stolińskim wice - minister nie mógł udzielić wyjaśnień.

Komisja postanowiła przekazać wszystkie sprawy, tyczące się administracji na kresach już poprzednio wybranej na plenum Sejmu komisji do zbadania stanu administracji i potrzeb ludności kresowej.

### Z KOMISJI REGULAMINOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu zakończono dyskusję nad wyrażeniem opinji, co się ma stać z wnioskami obciążającemi skarb, a nie wskazującemi źródła ich pokrycia.

Na wniosek **tow. Libermana** uchwalono żeby marszałek sam nie wstrzymywał takich wniosków, a tylko komunikował Izbie o ich wpłynięciu, zaznaczając iż wniosek nie wskazuje pokrycia i przekazywał je odpowiednim komisjom, które będą wzywać wnioskodawców do uzupełnienia swych wniosków przez wskazanie źródła pokrycia. W razie odmowy ze strony wnioskodawcy komisja wniosek odrzuca.

Sprawa regulacji djet poselskich spadła z porządku dziennego.

W sprawie wydania posłów postanowiono: Co do pos. Neumana (Zjedn. Niem.) za fałszywe podanie dat w księdze metrykalnej i obrazę urzędnika państwowego, w pierwszym wypadku zażądać wyjaśnienia od pos. Neumana, co do drugiego wypadku odmówić wydania. Odmówiono również wydania pos. Rozmaryna (Koło żyd.) za artykuł w czasopiśmie „Chwila" oraz pos. Nadera (N. P. R.) za obrazę urzędnika sejmowego. W sprawie posłów z Klubu Białoruskiego Baranowa i Jakowiuka postanowiono zwrócić się do Ministerjum Sprawiedliwości o wyjaśnienie, zaś żądanie wydania tow. Regera za obrazę księdza Brzóski odrzucono.

### Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej jednomyślnie przyjęto nowelę do ustawy o podatku dochodowym, rozciągającą ustawę na województwo Śląskie.

### GOSPODARKA MIN. ROB. PUBLICZNYCH.

Wczoraj na komisji robót publicznych **tow. Hausner** postawił szereg pytań panu wicemin. Rybczyńskiemu w sprawie rozbudowy miast i dróg oraz budżetu Min. Rob. Publ.

P. Rybczyński wskazał na to, że budżet ministerjum został znacznie skreślony i z powodu tego nie przewiduje się wzmożonej rozbudowy.

**Tow. Hausner** poddał wczoraj krytyce całą działalność M. R. P., wykazując, iż gospodarka w tem ministerjum z dnia na dzień staje się gorsza, a w roku bież. wprost katastrofalna. M. R. Publ. w sprawie rozbudowy miast nic nie robi. Przed wojną przybywało około 25 proc. nowych budowli corocznie, a obecnie nasz przemysł budowlany prawie, że nie istnieje. Ustawa o rozbudowie miast została uchwalona w dn. 26 września 1922 r., a dotąd niema rozporządzenia wykonawczego. Wybudowanie kanału węglowego, przez który dostarczanoby węgiel do ośrodków przemysłowych ogromnieby przyspieszyło ogólny rozwój przemysłu, bo opłaty przewozowe byłyby o 40 proc. tańsze.

Drogi, ten nerw życia — wskutek fatalnej gospodarki uległy zupełnemu zniszczeniu. Stan ten pogorszy się jeszcze w przyszłym roku wobec skandalicznego okrojenia budżetu.

**Poseł Helman** stwierdził, że na Kresach stan dróg stał się zupełnie prawie niemożliwy. Handlarze leśni zniszczyli drogi, nie dając nic rządowi za to.

**Tow. Hausner** postawił wnioski, które domagały się: 1) przyspieszenia przedłożenia noweli o ustawy o rozbudowanie miast. 2) Przedstawienia budżetu z innych resortów w dziale budowy prowadzonej przez M. Rob. Publ. 3) Przedstawienia przez M. R. P. szczegółowego stanu dróg w państwie. 4) Przedstawienia szczegółowych projektów drogi wodnej z Zagł. Krakow., Dąbr. i Górnośląskiego. Wnioski te jednomyślnie przyjęto.

## Kronika polityczna.

### GEN. SZEPTYCKI CHCE USTĄPIĆ.

Sprawa dymisji min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego jest jeszcze wciąż aktualna. Gen. Szeptycki był zaproszony do Prezydenta, z którym odbył dłuższą naradę, ale podania o dymisję nie cofnął. Dziś gen. Szeptycki znowu ma być u Prezydenta. Jak słychać, gen. Szeptycki obstaje przy swojem i nie chce pozostać w Rządzie, który obciął tak znacznie budżet wojskowy. Mówi się o tem, że w razie ustąpienia gen. Szeptyckiego tekę min. wojny ma otrzymać p. Korfanty, obecnie minister bez teki.

### KORFANTY TU, KORFANTY TAM...

Dowiadujemy się, że przewodnictwo w t. zw. Radzie naprawy finansów przy min. skarbu obejmie p. wice-premjer bez teki, **W. Korfanty.**

### WŚRÓD PIASTOWCÓW.

„Piastowcy" na ostatniem swem posiedzeniu postanowili kandydatury p. Skulskiego do min. robót publicznych nie popierać. Wolą bowiem na tem stanowisku widzieć posła Posadzkiego.

***

Piastowcy wobec nowego przesilenia w świeżo „zrekonstruowanym" Rządzie, to jest podania się do dymisji gen. Szeptyckiego, stanowczo nie zgadzają się na kandydaturę jakiegoś endeckiego generała. Piastowcy przebąkują o gen. Sosnkowskim.

### RUGI...

Wczoraj odbyły się rugi w ministrjach. Sprawą tą zajmiemy się bliżej, gdy ujawnią się szczegóły. Według „Gazety Warszawskiej", w min. spraw zagranicznych rugi dotknęły 68 osób. Rugi mają tu charakter wybitnie polityczny, dotyczą bowiem wyłącznie urzędników, nie należących do stronnictw rządowych. W min. pracy — jak się dowiadujemy — usunięto 50 urzędników. Oprócz wymienionych wczoraj, usunięto za przekonania między innemi, tow. Marjana Nowickiego i Stefana Weycherta. Ten ostatni pracował w Wydziale ubezpieczeń min. prawie 5 lat!

### MIANOWANIA W WYŻSZYCH UCZELNIACH.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał mianowania: P. Władysława Grabskiego, b. ministra skarbu, na profesora zwyczajnego ekonomji politycznej w Głównej szkole gospodarstwa wiejskiego w Warszawie; p. Wacława Makowskiego, b. ministra sprawiedliwości, na zwyczajnego profesora prawa i postępowania karnego na uniwersytecie warszawskim; p. Eugenjusza Jarrę na profesora zwyczajnego encyklopedji i filozofji prawa na uniwersytecie warszawskim, oraz księdza d-ra Szczęsnego Dettloffa na zwyczajnego profesora historji sztuki na uniwersytecie poznańskim.

### NOMINACJA GEN. KOMISARZA WYBORCZEGO.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego Sądu Najwyższego, d-ra Józefa Mierzeńskiego, generalnym komisarzem wyborczym Rzeczypospolitej Polskiej.

### ZNOWU KONFISKATA „NAPRZODU".

„Naprzód" z dn. 30 b. m. został skonfiskowany za odezwę maszynistów kolejowych do społeczeństwa.

### HISTORJA 50 MILJONÓW

Sprawozdawca gospodarczy PATa zwrócił się do miarodajnych tutejszych polskich sfer przemysłowych z prośbą o wyjaśnienie, w jakiem stadjum znajduje się sprawa wpłacenia przez przemysłowców górnośląskich pewnej sumy franków szwajcarskich na poczet przypadającego na nich kontyngentu podatku majątkowego. Wiadomości uzyskane stwierdzają, że na podstawie ustawy o podatku majątkowym ma przemysł i handel w Rzeczypospolitej Polskiej wpłacić tytułem podatku tego 350 miljonów franków złotych. Przemysł i handel górnośląski biorą w powyższej sumie udział kwotą 115 miljonów franków złotych. Na przemysł górnośląski przypada 100 miljonów franków złotych, a pozostałe 15 miljonów przypada na handel tamtejszy. P. wicepremjer Korfanty — ciągnął nasz informator już w niedługim czasie po uchwaleniu ustawy o podatku majątkowym rozpoczął starania, mające nakłonić przemysłowców górnośląskich do tego, by dobrowolnie tytułem zaliczki na poczet przypadającego na nich kontyngensu podatku majątkowego, wpłacili do skarbu państwa zaliczkę w łącznej sumie 50 miljonów franków złotych. Starania p. wicepremjera napotykały oczywiście z początku na najrozmaitsze trudności. Ostatecznie jednak trudności wszystkie zdołano usunąć. Właśnie w tych dniach — mówił nasz informator — przemysłowcy górnośląscy oświadczyli swoją zgodę na plan p. wice-

premjera Korfantego i zobowiązali się do wpłacenia do skarbu Rzeczypospolitej wspomnianej sumy 50 miljonów franków złotych częściowo w dewizach stałych, a częściowo w obligacjach.

(O sprawie tej pisaliśmy już i oświetliliśmy ją należycie. Pat nie daje żadnych nowych informacji, natomiast w komentarzu fika radosne koziołki na cześć p. Korfantego i kapitału górnośląskiego. Red.).

DELEGACJA MASZYNISTÓW W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

W środę zgłosiła się do Prezydjum Rady ministrów delegacja strajkujących maszynistów. Delegację tę przyjął p. podsekretarz stanu Studziński. Oświadczył on delegatom, że sprawę przez nich przedłożoną przedstawi p. prezesowi Rady ministrów.

DELEGAT P. KIERNIKA DO KRAKOWA.

Korzystając z udzielonych mu przez Radę ministrów upoważnień, p. min. Kiernik wydelegował jednego z wyższych urzędników departamentu bezpieczeństwa do Krakowa ze specjalnemi pełnomocnictwami.

DYPLOMACI U P. R. DMOWSKIEGO.

P. minister spraw zagranicznych Roman Dmowski przyjął wczoraj korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie polskim. (PAT).

Z RADY MINISTRÓW.

Rada ministrów uchwaliła między innemi na swojem posiedzeniu w dn. 31 października 1923 r. zasady redukcji personelu, odpowiadającej ogólnej polityce oszczędnościowej rządu oraz jego zasadniczym projektom reorganizacji administracji państwowej. Rada Ministrów uchwaliła dalej likwidację byłego Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża na G. Śląsku, który dotychczas zajmował się aprowizacją tej dzielnicy państwa. Likwidacja komitetu tego powierzona została Ministerjum Skarbu. Pozatem Rada ministrów zajmowała się szeregiem drobniejszych spraw natury administracyjnej.

# TELEGRAMY.

## Sprawa odszkodowań.

Z KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

**Paryż, 31 października. (P. A. T.). — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji odszkodowań. Komisja uchwaliła, na wniosek delegata angielskiego, odroczyć badanie noty niemieckiej. Drugi punkt obrad wczorajszego posiedzenia komisji odszkodowań dotyczył uregulowania niezałatwionych jeszcze kwestji kolejowych między Austro - Węgrami i innemi państwami sukcesyjnemi. Po posiedzeniu odbyła się wymiana zdań między członkami komisji co do zaproponowania przez Anglję komitetu rzeczoznawców. Komisja oświadczyła się zasadniczo za mianowaniem tego rodzaju komitetu i porozumiała się co do tego, jakie narodowości mają być w tym komitecie reprezentowane.**

O WSPÓŁPRACĘ AMERYKI.

*Londyn*, 30 października. (PAT.) P.R. Panuje tutaj mniemanie, że wobec wyrażonej przez mocarstwa sprzymierzone zgody na powołanie do życia specjalnej komisji rzeczoznawców, jako ciała doradczego, wyłonionego przez komisję odszkodowań, rządy tych mocarstw wystosują wspólnie do rządu Stanów Zjednoczonych zaproszenia do współpracy w rzeczonej komisji. W Anglji spodziewają się, że po otrzymaniu takiego zaproszenia, rząd Stanów Zjednoczonych weźmie udział w pracach komisji rzeczoznawców.

ODŁOŻENIE NARADY MOCARSTW SPRZYMIERZONYCH.

*Londyn*, 31 października. (P.A.T.). — Rząd wielkobrytański proponuje odłożenie narady czterech mocarstw sprzymierzonych w Waszyngtonie ze względu na zwołanie komitetu ekspertów przez komisję odszkodowań.

## Zatarg rządu Rzeszy z Saksonją.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU SASKIEGO.

**Drezno, 31 października. (P. A. T.). — W Saksonji, po długich rokowaniach, nastąpiło porozumienie co do utworzenia nowego rządu. Utworzony będzie gabinet czysto socjaldemokratyczny. Kierownictwo tego gabinetu obejmie dawniejszy minister gospodarstwa socjalny demokrata Schilling. W ciągu nocy jeszcze gabinet ukonstytuuje się, poczem przedstawi się sejmowi. Liczy on na poparcie socjalnych demokratów i lewego skrzydła niemieckiej partji ludowej. Opozycję stanowić będą komuniści i partja niemiecko - narodowa.**

NOWY RZĄD SASKI.

**Drezno, 31 października. (P. A. T.). — Na nocnem posiedzeniu sejmu prezydentem ministrów wybrany został 46 głosami socjalno - demokratyczny poseł Fellisch. 18 głosów padło na posła niemieckiej partji ludowej Paisera. Obecnych było 71 posłów. Komuniści wstrzymali się od głosowania. Poseł Fellisch wybór przyjął. Następnie sejm odroczył się do dnia 6 listopada.**

KOMISARZ RZESZY BĘDZIE ODWOŁANY.

*Wiedeń*, 31 października. (PAT.). — „Neue Freie Presse“ donosi z Drezna: Rząd Rzeszy na zapytanie z Drezna udzielił zapewnienia, że komisarz Rzeszy zostanie natychmiast odwołany, skoro będzie utworzony nowy gabinet saski.

ZAWIESZENIE DZIENNIKÓW SOCJALISTYCZNYCH.

*Drezno*, 31 października (P. A. T.).— Generał Miller zawiesił wszystkie dzienniki socjalno - demokratyczne w Saksonji z powodu ataków na komisarza państwowego Heinzego.

## Konflikt Rzeszy z Bawarją.

ODPOWIEDŹ BAWARJI.

**Monachjum, 31 października. (P. A. T.). — Bawarska rada ministrów wystosowała odpowiedź do rządu Rzeszy, na jego żądanie przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Bawarji. Odpowiedź tę wręczy bawarski poseł dr. Präger, który wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina. Bawarska odpowiedź pozostawia możliwość rokowań między Bawarją a rządem Rzeszy.**

SOCJALIŚCI WOBEC KONFLIKTU.

*Berlin*, 31 października. (PAT.) Według doniesień „Vorwaertsu“, frakcja partji socjalno - demokratycznej postanowiła wysłać do kanclerza Rzeszy delegację, w celu wezwania go, aby zachował autorytet Rzeszy niemieckiej wobec Bawarji.

## Wiadomości z Niemiec.

REAKCJONIŚCI SZYKUJĄ ZAMACH.

**Wiedeń, 31 października. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse“ donosi z Wejmaru, że przygotowania wojskowe związków prawicowych północnej Bawarji odbywają się w dalszym ciągu. Szczególnie daje się to zauważyć około Kronach. Powoływanie osób cywilnych do służby w związkach przybiera coraz większe rozmiary. Na wielu punktach granicznych ustawiono artylerję. Nadchodzą również nowe oddziały szturmowe. Koło Koburga odbywają się ćwiczenia w strzelaniu ostremi nabojami. W szeregu miejscowości zauważono koncentrację oddziałów prawicowych.**

WARUNKI SOCJALISTÓW.

*Berlin*, 31 października (P. A. T.). — Frakcja socjalno - demokratyczna parlamentu niemieckiego powzięła dziś uchwałę, że może pozostać w koalicji tylko pod następującemi warunkami: 1) zniesienie wojskowego stanu wyjątkowego, 2) uznanie przez rząd Rzeszy postępowania rządu bawarskiego, jako otwarte złamanie konstytucji, a dalej podjęcie natychmiastowych kroków dozwolonych konstytucją przeciw Bawarji, 3) utrzymanie ładu i porządku w Saksonji jest rzeczą policji, a pomocy wojskowej, może zażądać tylko przedstawiciel władz cywilnych, 4) usunięcie z Reichswehry zwolenników ruchu prawicowo-radykalnego.

## Sprawa Nadrenji.

ANGLJA PRZECIW SEPARATYSTOM.

**Paryż, 31 października. (P. A. T.). — Havas dowiaduje się, iż rząd brytyjski polecił ambasadorom swym w Paryżu i Brukseli zawiadomić rządy francuski i belgijski o tem, iż nie uznaje on legalności prowizorycznego rządu nadreńskiego oraz przeciwstawi się wzniceniu ruchu separatystycznego w strefie okupacji angielskiej.**

PREMJER BALDWIN O RUCHU NADREŃSKIM.

*Londyn*, 30 października. (PAT.) P.R. W kołach politycznych Londynu omawiają żywo ruchy separatystów w Nadrenji. W kołach tych panuje przekonanie, że wszelkie tendencje separatystyczne muszą zwrócić na siebie poważną uwagę sojuszników; w każdym razie trudno spodziewać się, aby separatyzm w Niemczech mógł ujść uwagi Anglji. Następstwa jakiegokolwiek naruszenia całości Niemiec, których terytorjum określone zostało w Traktacie Wersalskim, byłoby równoznaczne z naruszeniem tego traktatu i dlatego nie mogłoby być mowy o uznaniu ze strony któregokolwiek z państw sojuszniczych suwerenności terytorjów, ewentualnie oderwanych od całości Rzeszy. *Pogląd ten wyraził już w jednem z ostatnich przemówień Baldwin, który zaznaczył ponadto, że uznanie separatystów przez któregokolwiek z sojuszników byłoby nietylko naruszeniem zasad, ustalonych przez traktat wersalski, ale jednocześnie wywarłoby ujemny wpływ na sprawę odszkodowań.*

(Depesza powyższa najlepiej charakteryzuje, jak skandalicznie PAT. spełnia swe zadania informacyjne. Pogląd premjera angielskiego Baldwina na kwestję ruchu separatystycznego w Nadrenji był przezeń wygłoszony już 25 października w słynnej mowie o odszkodowaniach, wygłoszonej w Plymouth. Redakcja PAT. tak jednak inteligentnie streszczała ową mowę, że opuściła jeden z najciekawszych ustępów, charakteryzujących stanowisko Anglji w stosunku do ruchu nadreńskiego i do ewentualnego uznania rządu separatystycznego przez Francję lub Belgję. Dopiero teraz, t. j. blisko po tygodniu, PAT. zorjentowała się w kompromitującem przeoczeniu i po niewczasie naprawiając błąd, sfabrykowała depeszę „z Londynu“, w której po dużych omówieniach skręca się ku mowie angielskiego premjera i cytuje słowa, przedtem opuszczone. *Red.).*

## Nowy gabinet turecki

**Konstantynopol, 31 października. (P. A. T.). — Ukonstytuował się gabinet, którego prezesem i ministrem spraw zagranicznych został Ismet Pasza, ministrem spraw wewnętrznych — Feryd Bej, ministrem obrony narodowej — gen. Kiasin Pasza, ministrem gospodarki — Hasan Bej. Kemal Pasza zatwierdził przedstawioną mu listę gabinetu, która będzie przedłożona zgromadzeniu narodowemu.**

**Konstantynopol, 31 października. (P. A. T.). — Zgromadzenie narodowe aprobowało jednomyślnie przedstawioną mu listę gabinetu Ismeta Paszy.**

## Zamordowanie b. ministra bułgarskiego

*Sofja*, 31 października. (PAT.). Były minister dr. Mikołaj Genadief, w chwili, gdy powracał wieczorem do domu, został przez nieznanego sprawcę zamordowany. Towarzyszący Genadiefowi były minister pełnomocny w Berlinie i Konstantynopolu, Geszof, został ciężko ranny. Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa.

## Przesilenie rządowe w Portugalji

*Lizbona*, 31 października. (PAT.) Izba odmówiła 13 głosami przeciw 42 zaufania gabinetowi, który wobec tego podał się do dymisji.

## Wznowienie prac komisji dla spraw rozbrojeniowych.

*Paryż*, 31 października. (PAT.) Havas donosi: Konferencja ambasadorów postanowiła przesłać rządowi niemieckiemu notę z zawiadomieniem o wznowieniu czynności międzysojuszniczej komisji kontrolnej dla spraw rozbrojenia. Konferencja postanowiła poddać również rewizji pobory członków komisji kontrolnej w Niemczech, wobec olbrzymiego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

## Benesz znowu się zaleca.

**Praga,** 31 października. (P. A. T.). — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, p. Benesz, w swojem exposé w parlamencie, omawiając stosunki polsko - czeskie, oświadczył m. in.: Strona prawna sprawy Jaworzyny została oddana do opinji trybunałowi międzynarodowemu w Hadze i nie będę się zajmował tą sprawą merytorycznie. Chciałbym omówić bliżej nasz stosunek do Polski. Stosunek ten — mam nadzieję — wyjdzie z fazy uczuciowego zdenerwowania i zbytecznych sporów. Między Polską i Czechosłowacją istnieje stosunek tego rodzaju, że istnienie jednego państwa jest związane z istnieniem drugiego. Istnieje między nami spólność interesów politycznych, gospodarczych, moralnych i kulturalnych w wysokim stopniu. Istnieje jednak szereg nieporozumień, zwłaszcza wiele wzajemnych niedowierzań. Sytuacja międzynarodowa jest taka, że wprost domaga się koniecznego porozumienia wszystkich rozumnych elementów i myślę, iż w Polsce także uświadamiają to sobie. Zdaje mi się, że zbliża się moment, kiedy odpowiedzialni działacze obu stron będą mogli zasiąść do wspólnego stołu i rozstrzygnąć objektywnie, szczegółowo i spokojnie wszystkie kwestje i ustalić, gdzie interesy są wspólne, gdzie równoległe, a gdzie mogą być interesy sprzeczne. W interesach identycznych ustalą wspólne postępowanie, w interesach równoległych wzajemność i lojalność, zaś w ewentualnych interesach sprzecznych rozumne, ostateczne postępowanie kompromisowe, tak, że w ten sposób stosunek obu państw będzie mógł ostatecznie się ustalić. Między nami a Polską niema i nie powinno być trudności zasadniczych, są raczej chwilowe i przejściowe trudności i będzie można z nimi skończyć, jeżeli zniknie z naszej wzajemnej polityki kwestja prestige'u i kwestja oceniania, kto komu więcej potrzebny oraz, jeżeli zostanie ona zastąpiona przez szczere dążenie do porozumienia i świadomość odpowiedzialności przed historją obu państw i obu narodów.

# Rozmaitości.

*Jak oczyszczać brudną wodę.*

Wojskowa szkoła medyczna w Ameryce wprowadziła doskonałą a łatwą metodę oczyszczania brudnej lub niepewnej wody. Mianowicie jedna lub dwie krople jodyny zabijają wszelkie zarazki w kwarcie wody w przeciągu 20—30 minut. Przed użyciem należy naczynie z wodą dobrze potrząsnąć, a nie poczuje się smaku jodyny.

Jest to bardzo ważne dla ludzi, którzy z jakichś powodów spędzają czas zdala od siedzib ludzkich i zmuszeni są pić wodę częstokroć z bagnistych rzek.

*Ile kosztowało odkrycie Ameryki.*

Na podstawie zachowanych rachunków obliczono, że koszty odkrycia Ameryki wynosiły 1.440.000 maravedi, czyli *36.000 franków złotych*. Kolumb dostawał rocznie pensji 1.600 fr., dwaj jego pomocnicy 960, marynarze miesięcznie 12 fr. 25 cent. oraz wikt.

# Listy do redakcji.

W Nr 295 czasopisma „Rzeczpospolita“ z dn. 28 października pojawiła się następująca notatka:

„W Dąbrowie Górniczej odbył się wiec z udziałem posła Artura Hausnera z P. P. S., który zakończył p. Bobrowski sekretarz Zarządu Górniczego, w myśl współdziałania komunistów z socjalistami okrzykiem:

Niech żyje jednolity front proletarjatu“.

Ponieważ w Dąbrowie Górniczej nie byłem, nie mogłem być zatem i na zgromadzeniu, o którym wspomina powyższa notatka.

Z pozdrowieniem
Poseł **Artur Hausner.**

SPROSTOWANIA URZĘDOWE

Stosownie do umieszczonej w dniu 1 października 1923 r. w Nr. 267 „Robotnika“ notatki podanej przez p. J. Muszkała z Klecka wyjaśnia się, że poczta na szlaku Kleck — Nieśwież — Horodzieje kursuje codziennie, wobec czego twierdzenia korespondenta nie są zgodne z rzeczywistością.

Opóźnienie w doręczeniu przesyłki pieniężnej do Warszawy spowodował sam nadawca przez podanie niedokładnego adresu, zaś z nienadejścia jednego egzemplarza „Robotnika“ z niewiadomej przyczyny w dniu 12 września r. b. nie można twierdzić o nieporządkach pocztowych na kresach.

Prezes dyrekcji
(podpis nieczytelny).

W myśl art. 22 Dekretu w przedm. Tymcz. Przepis. Prasowych (Dziennik Praw Nr. 14 poz. 186 z r. 1919) tut. Urząd Śledczy uprasza o sprostowanie art. p. t. „Z Kresów Wschodnich“, umieszczonego w gaz. „Robotnik“ z dnia 5 września r. b. Nr. 242, treścią następującą:

W związku z art. p. t. „Z Kresów Wschodnich“ umieszczonym w gaz. „Robotnik“ z dnia 5 września r. b. Nr. 242, przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że żaden z mieszkańców tak wsi Wełuty jak i Kazangródka w pow. Łuninieckim przez tamt. funkcjonarjuszy P. P. nie został pobity, a dany artykuł oparty był, jak wykazało śledztwo, na zupełnie bezpodstawnych wiadomościach“.

(podpis nieczytelny).
Naczelnik urzędu śledcz. okr. XIV poleskiego.

## Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 1.625.000
Franki francuskie 94.000
Belgja 81.200
Berlin 0.00001
Holandja 642.000
Londyn 7.100.000
Praga 46.400
Szwajcarja 284.950
Wiedeń 22.60
Włochy 72.200



# Ruch robotniczy

## Z życia partji

### WIEC KOBIECY.

W sobotę dn. 3 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Syrokomli (w szkole) odbędzie się wiec kobiet. Przemawiać będą: poseł Praussowa, Weychert-Szymanowska, Szczypiorska, Woszczyńska.

### WIEC POSELSKI POCZTOWCÓW.

Dziś o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbędzie się wiec sprawozdawczy poselski pocztowców.

### WIELKI WIEC.

W niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 11½ rano w sali teatru Praskiego odbędzie się wielki wiec w sprawie sytuacji politycznej. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Jaworowski, Praussowa, radni Hołówko, Dobrowolski i Lewacz, ławnik Szczypiorski i Hartleb.

### WIEC NA OCHOCIE.

W niedzielę dn. 4.XI r. b. o godz. 2 pp. w lokalu, Grójecka 45, odbędzie się

*Wielki wiec polityczny*

n. t. 1) Rząd, Sejm a klasa robotnicza, 2) drożyzna, 3) zamach na ochronę lokatorów. Przemawiać będą tow. tow.: Dewódzki, Kowalew, Szczypiorski.

**W piątek, dn. 2 b. m.**

**Dzielnica Śródmiejska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powiśle.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu.

## Ruch zawodowy

*Warszawska Rada Związków Zawodowych* zwołuje na niedzielę 4 listopada r. b. o godz. 10 rano w podwórzu domu nr. 53 przy ul. Leszno

### WIELKI WIEC ROBOTNICZY

w sprawie wystawionych postulatów ekonomicznych: 1) minimum płacy, 2) ustawowe zagwarantowanie wskaźnika drożyźnianego, 3) regulowanie i wypłacanie dodatków drożyźnianych co tydzień.

Przemawiać będą: tow. tow. posłowie Żuławski, Gardecki, tow. Gonerko, Klimaszewski, Rączka, Prejs i inni.

**W sprawie pominięcia pracowników umysłowych w projektowanej ustawie o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Od zrzeszenia polskich pracowniczych Zw. Zaw. otrzymujemy komunikat w sprawie pominięcia przez Rząd pracowników umysłowych w projektowanej ustawie o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania. W komunikacie czytamy:

Rząd pewien, iż ze strony inteligencji pracującej nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, lekkomyślnie spycha sprawy pracownicze na plan ostatni, lub wcale się niemi nie zajmuje, wykazując w ten sposób niezrozumienie, lub lekceważenie najżywotniejszych niemal interesów społeczeństwa.

Powyższa ustawa zawiera cały szereg niejasności, powołuje się bowiem na ustawę o czasie pracy, która mówi o zakładach handlowych i przemysłowych, nie wspomina natomiast o całym szeregu instytucji, zatrudniających pracowników umysłowych, jak ubezpieczeniowe, bankowe, społeczne i t. p.

Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych zwołuje w tej sprawie na piątek 2-go listopada, na godz. 8 wiecz. do Związku Handlowców, Sienna 16, Wielki Wiec Pracowniczy.

**Posiedzenie bloku związków zawodowych pracowników instytucji użyteczności publicznej.**

Zawiadamia się związki: Gazowni, Elektrowni, Tramwajów, telefonów i pracowników miejskich, że posiedzenie „Bloku“ użyteczności publicznej odbędzie się w sobotę dnia 3.XI b. r. o godzinie 10 rano. Sprawy b. ważne.

**Związek Robotników Przemysłu Drzewnego.** Zarząd oddziału Warszawa II (Chłodna 10) Zw. Rob. Drzewnych zawiadamia wszystkich członków, że w myśl postanowień Zarządu Głównego Zw., postanowiono od dn. 1 listopada podnieść opłaty członkowskie do następujących norm: Składki: I klasa tygodniowo 20,000 mk.; II klasa tygodn. 15,000 mk.; III klasa tygodn. 10,000 mk. Wpisy: I klasa 50,000 mk.; II klasa 40,000 mk.; III klasa 30,000 mk. Opłata za książeczkę 20,000 mk. za legitymację 10,000 mk. Wszyscy zalegający z opłatą składek wszystkie zaległe składki po 1 listopada płacić będą według norm obowiązujących w listopadzie.

**Zw. Prac. Miejskich.** W piątek punktualnie o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku Warecka 7, m. 4, odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

Sprawy bardzo ważne!

**Związek Robotników Przemysłu Spożywczego.** W sobotę, dn. 3 listopada b. r. o godz. 4-ej ppoł. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie tow. Morawski, poseł Dobrowolski, Grymin, Śladowski, Laskowski, Stanioch, Ulman, Marks i Rozenberg.

## Ruch kult.-oświatowy.

**Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej,** który odbyć się miał 4 i 5 listopada został z powodu strajku kolejowego odłożony. O nowym terminie organizacje lokalne zostaną zawiadomione przez Komitet Wykonawczy.

**Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka:** podjęto ze skrzynki Zw. Pracowników Krawieckich 276,500 mkp. We wczorajszych pokwitowaniach mylnie podane było, że 7 towarzyszów z Elektrowni złożyło 500,000 mkp.; powinno być **5,000,000 mkp.**

## Ruch spółdzielczy

**Komunikat Spółdzielni Mieszkaniowej.**

Zarząd Spółdzielni mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze“ ma propozycję kupienia na dogodnych warunkach dużego placu pod budowę. Rozumiejąc, jak ważną rzeczą dla Spółdzielni jest własny plac, który będzie podstawą kredytu budowlanego, wzywamy członków do wpłacenia między 1-szym i 10-tym listopada po 10 miljonów mk. do kasy Spółdzielni (Warecka 7) na kupno placu. O ile wpłacona zostanie zbyt mała suma, kasa Spółdzielni zwróci pieniądze wpłacającym, przeliczając je na złote polskie, równe frankom szwajcarskim.

Wpłacający **10 miljonów** mają pierwszeństwo do mieszkań w domu, zbudowanym na kupionym placu.

## Życie gospodarcze.

**Wykup bonów złotych Serji I b.**

W dniu 1 listopada 1923 roku zaczyna się termin płatności 6% złotych bonów skarbowych Serji I b. Kurs podług którego wymieniane będą bony jest przez Ministerjum Skarbu wyznaczony na 232 tysiące 500 marek polskich za 1 złotego. Posiadacze złotych bonów powyższej Serji będą mogli wymieniać je na gotówkę po kursie wyżej podanym, począwszy od dnia 2 listopada b. r. w Oddziałach P. K. O., Centrali Kasy Pożyczek oraz kasach skarbowych. Bony Serji tej będą mogły być wymieniane w terminie do 10 listopada r. b. włącznie, również na serje następne, przyczem należny procent od nich wypłacany będzie w gotówce po kursie 232.500 marek polskich za 1 złoty. Wymiany bonów serji I b. na następne dokonywać będą jedynie oddziały P. K. K. P. — Począwszy od 11 listopada b. r. wszelka wymiana bonów złotych Serji I b. na bony następnych serji zostanie całkowicie przerwana i od dnia tego bony owej serji będą wymieniane tylko za gotówkę. Posiadacze bonów serji I b., znajdujących się w depozytach urzędów państwowych i pragnący, aby bony te zostały wymienione na bony serji następnej winni zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o dokonanie owej wymiany. Koszty, związane z wymianą bonów, znajdujących się w depozytach, obciążą posiadacza bonów.

**Komisja rewizyjna P. K. K. P.**

Sprawozdawca Gospodarczy Polskiej Agencji Telegraficznej dowiaduje się w sprawie działalności komisji rewizyjnej P. K. K. P. ze źródła miarodajnego, że dekret, powołujący do życia ową komisję podpisany został przez p. Ministra Skarbu w dniu 15 marca r. b. Prace komisji nie zostały dotychczas ukończone ze względu na to, że polecono jej tak przeprowadzenie rewizji bilansu P. K. K. P. za lata 1921 i 1922, jak i zbadanie całej dotychczasowej gospodarki tej instytucji. Komisja prace swoje prowadzi w dalszym ciągu w przyśpieszonem tempie a zakończenie ich przewidziane jest w ciągu najbliższych kilku tygodni. Co do rzekomych nadużyć, na jakie miała ona natrafić, to zaznaczyć należy, że poza sprawą Perugji, będącą przedmiotem dalszego szczegółowego badania i dochodzenia, żadnych nadużyć w działalności P. K. K. P. nie stwierdzono.

**Giełda włókiennicza w Łodzi.**

Dn. 27 b. m. został zatwierdzony przez ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu statut giełdy włókienniczej w Łodzi. Otworzenie giełdy włókienniczej w Łodzi należy powitać jako poważny czynnik normujący obroty surowców przemysłu włóknistego i samej produkcji tekstylnej na rynku łódzkim. Brak tej placówki dawał się specjalnie odczuwać tak dla rynku wewnętrznego jak i dla kupców zagranicznych. (v).

# KRONIKA.

**STAN POGODY.**

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13°, najniższa 8°. W Zakopanem rano było chmurno, temp. 2°, najwyższa 13°, najniższa 1°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie dość duże, temperatura bez większych zmian, wiatry lokalne.

**Wysokość uposażeń.** W dniu 1 listopada wypłacono oficerom, szeregowym zawodowym oraz cywilnym pracownikom państwowym uposażenie wypłacone 1-go października r. b. zwiększone o 120 proc. Jednocześnie potrącano tytułem pierwszej raty 1/4 udzielonej 40 proc. zaliczki zwrotnej, tym którym ją wypłacono. Szeregowym niezawodowym podwyższono żołd i wszelkie należytości o 120 proc. w stosunku do poborów otrzymanych w dniu 1 października. (v).

**Za uprawianie lichwy.** Ostatnio następujące osoby skazane zostały przez sądy pokoju za uprawianie lichwy: właśc. sklepu obuwia przy ul. Marszałkowskiej 116 Jonasz Fajgman na 1 miljon mk. grzywny, i 100,000 mk. opłat sądowych z zamianą na 1 miesiąc aresztu za pobranie wygórowanych cen za obuwie. Współwłaściciel firmy „S. Potrzebski“ (Nowy Świat 29), skazany został za pobranie wygórowanych cen za ser tylżycki na 1 miljon m. grzywny 100,000 mk. opłat sądowych z zamianą na 2 miesiące aresztu. (b).

**Węgiel dla miast.** Na skutek interwencji związku miast, nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny p. dr. Bajda, uzyskał w swoim czasie od właścicieli kopalń miesięczny przydział węgla dla miast po cenach dostępnych. Węgiel ten miał być dostarczony na kredyt, przemysłowcy węglowi zażądali jednak gwarancji bankowych. Dopiero obecnie sprawa ta została pomyślnie dla interesów miast załatwiona. Bank komunalny przyjął bowiem na siebie udzielenie gwarancji do wysokości 10 miljardów m., zaś Bank Kredytowy do wysokości 40 miljardów m. W ten sposób zaopatrzenie miast w węgiel rozpocznie się zaraz po zlikwidowaniu strejku kolejowego.

**Z Polskiego Komitetu Walki z handlem kobietami i dziećmi.** Na posiedzeniu Zarządu Polskiego Komitetu poruszone zostały niezmiernie aktualne sprawy dla Polski. Wiadomo, że przez Gdańsk wyjeżdża główna masa polskich emigrantów i emigrantek. Istniejący tamże komitet, zorganizowany przez gdańszczan posiada wśród swoich członków jedną tylko polkę. Kiedy Warszawska centrala Polskiego Komitetu dla walki z handlem kobietami i dziećmi zwróciła się do niego, aby ze względu na charakter i narodowość emigrantów wziąć udział jako oddział Polskiego Komitetu w akcji pomienionej — otrzymano odpowiedź, że ponieważ Gdański komitet nie może należeć do odpowiedniego Komitetu niemieckiego, nie może również należeć i do polskiego. Wobec tego jest rzeczą nieodzowną, aby w Gdańskiej gminie polskiej powstał odpowiedni komitet, ew. aby już teraz zorganizowano odpowiedni komitet w Wejherowie lub w przyszłości po przeniesieniu w Nowym Porcie. Zaznaczyć należy, że nad emigrantkami w Gdańsku opiekę roztaczała niemka, która aczkolwiek starała się mówić po polsku, jednakże ani napisów po polsku na drzwiach swojego pokoju (tylko po niemiecku i hebrajsku) nie miała, ani książek przesłanych przez misje polskie ew. polki dla dziewcząt nie rozdawała. Powstał oddział T-wa Opieki nad emigrantami w Warszawie, który obecnie wysyła delegatki do Wejherowa. Jedna z nich p. Walewska wygłosi odczyt na posiedzeniu wspólnem Sekcji prawno-społecznej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego wespół z Polskim Komitetem walki z handlem, które odbędzie się w piątek dn. 2 listopada w lokalu Tow. Jasna Nr. 11, o godz. 8 i pół wiecz. Postanowiono, aby Zarząd Polskiego Komitetu zbierał się co drugi piątek każdego miesiąca, oraz aby zapraszać przedstawicieli Urzędu Emigracyjnego i polskiego T-wa nad emigrantami. Uznano za konieczne przeznaczyć pierwsze otrzymane pieniądze na organizację Misyj kolejowych.

**„Tydzień Akademika" w Warszawie. Niedziela 4 listopada:** Godz. 10 m. 30 pochód organizacji społecznych i akademickich z pl. Zamkowego na ul. Ceglaną, gdzie odbędzie się poświęcenie Domu Akademickiego im. Marjana Trippenbacha. **Wtorek 6 listopada:** Godz. 5 pp. podwieczorek artystyczny w salonach Hotelu Europejskiego. **Środa 7 listopada.** Godz. 8 wiecz. „Poskromienie złośnicy" w teatrze Rozmaitości. **Piątek 9 listopada.** Godz. 8 wiecz. koncert w Filharmonji. **Sobota 9 listopada.** Godz. 5 pp. raut artystyczno-literacki zakończony pokazem mód pod tytułem „Pani Akademikom", organizowany przez Redakcję „Pani" na dochód „Tygodnia Akademika".

**O nowe baraki dla bezdomnych.** Z powodu zapełnienia baraków wybudowanych w letniej porze dla eksmitowanych przy szosie Marymonckiej Kom. Rządu, przewidując dalsze zapotrzebowanie miejsc dla eksmitowanych, wystąpił do wyższych władz z wnioskiem o przygotowanie nowych, niezbędnych pomieszczeń na ten cel. Wniosek Kom. Rządu wskazuje m. in. jako pożądane odnowienie starych budynków obecnie stojących pustką i oddanie ich eksmitowanym. Chodzi tu o budynki przy ul. Olszowej 2, b. koszar rosyjskich około mostu Poniatowskiego i szereg baraków na Pradze.

**Wyższy kurs nauczycielski w Lublinie.** Minister oświaty zgodził się na zorganizowanie wyższego kursu nauczycielskiego w Lublinie. Nauka odbywać się będzie w salach Uniwersytetu, użyczonych przez Rektorat. Słuchaczami wyższego kursu nauczycielskiego mogą być czynni kwalifikowani nauczyciele szkół powszechnych z okręgu szkolnego warszawskiego, przedewszystkiem z województwa lubelskiego. W r. b. zorganizowana zostanie grupa humanistyczna (j. polski, historja). Absolwenci kursu pracować będą w wyższych oddziałach szkół powszechnych oraz w szkołach ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich.

**Pokaz roślin kwiatowych.** Pokaz chryzantem i innych roślin kwiatowych sezonowych odbywać się będzie poczynając od wtorku dn. 30 b m. w wielkiej palmiarni w Ogrodzie Saskim w godz. od 9-ej rano do 4-ej po poł. Wejście dla publiczności bezpłatne.

**Tow. Polsko - Azjatyckie.** Zawarcie umów polsko - tureckich obudziło zainteresowanie Turcją i krajami ościennemi. W gronie uczonych, ekonomistów i znawców Wschodu powstał projekt utworzenia towarzystwa Polsko - Azjatyckiego, mającego na celu nawiązanie łączności kulturalnej i ekonomicznej pomiędzy Polską a krajami bliskiego i średniego Wschodu azjatyckiego

Sprawa zatwierdzenia statutu towarzystwa jest już w toku.

**Stała komunikacja morska między Polską a Szwecją.** W końcu października otwarta zostanie stała komunikacja między Sztokholmem a Gdańskiem przez Kłajpedę i Libawę. Linja komunikacyjna zostanie sfinansowana przez Tow. szwedzkie. (v.)

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich.** Ogólne zebranie Warsz. Koła Akadem. S. W. P. odbędzie się w czwartek dn. 1.XI.23 r. o godz. 4 ppoł. w lokalu S. W. P. przy ul Królewskiej 16.

**Odczyty Wydziału Oświaty Magistratu.** W listopadzie odbędą się pierwsze cztery odczyty z cyklu tanich popularno - naukowych odczytów, zorganizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

Pierwszy odczyt na temat „Przyroda Słońca w świetle najnowszych badań" odbędzie się w nadchodzącą sobotę dn. 3.XI w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) o godz. 8-ej wiecz. Bilety do nabycia w biurze referatu kultury, Hoża Nr 27, I p. we wtorki, czwartki i piątki od 5—7 ppł. oraz w kasie Muzeum na godzinę przed rozpoczęciem odczytu.

**Niedzielne wycieczki P. T. K.** Polskie T-wo Krajoznawcze (Karowa 31) organizuje w dniu 4 listopada 1923 r. wycieczki do Ossowa i Radzymina (na pobojowisko) i do Radio - Centrali.

**„Dzieje niemieckiego planu wojny światowej".** Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy podaje do wiadomości, że termin odczytu por. **Smolenia** p. t. „Dzieje niemieckiego planu wojny światowej" został przesunięty z soboty dn. **3.XI na piątek** dn. 9.XI.23 r.

**WYPADKI.**

**Przejechanie.** Na stacji głównej towarowej w czasie zabierania transportu z sianem, dostał się pod koła naładowanego wozu szeregowiec I-go pułku szwoleżerów Stefan Komar. Lekarz Pogotowania stwierdził u niego ranę ciętą pośladka lewego, potłuczenie prawej stopy i ogólne potłuczenie, poczem przewiózł poszwankowanego do szpitala Ujazdowskiego.

**Wściekły pies.** W domu nr. 24 przy ul. Freta, wściekły pies pokąsał kobietę i chłopca, których oddano pod obserwację lekarską. Wściekłego psa zastrzelił policjant.

**Tajemnicza desperatka.** Wczoraj o godz. 3 p. p. w bramie domu nr. 138 przy ul. Marszałkowskiej nieznana młoda kobieta napiła się ze szklanki ługu i straciwszy przytomność upadła. Lekarz Pogotowia, mimo zastosowania środków ratunkowych, nie mógł doprowadzić jej do przytomności i przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego. Przy tajemniczej desperatce znaleziono świadectwo zawarcia małżeństwa wydane przez parafję kościoła Wszystkich Świętych dn. 29 października 1920 r. na Stanisława Kazała, lat 31 i Janinę z domu Walkiewicz, lat 23. Na lewej piersi desperatki znaleziono wytatuowane następujące zdanie: „Od kochanego Stasia".

**Rozbicie kasy w księgarni M. Arcta.** Wczoraj w nocy do księgarni spółki akcyjnej p. f. „M. Arct" przy ul. Nowy Świat 35, przez wycięcie otworu w drzwiach od strony podwórza dostali się złodzieje Tam w gabinecie dyrektora firmy rozbili kasę ogniotrwałą zabierając z niej 28 dolarów amerykańskich, 26 franków francuskich i 6.030 bonów złotych. Nadto kasiarze splądrowali jeszcze cały lokal księgarni, poczem wyszli frontowem wejściem na ulicę. Firma oblicza straty ogólne na sumę trzy miljardy mk.

**Zamachy samobójcze.** 19-letnia Janina Wosińska usiłowała otruć się sublimatem. Pogotowie przewiozło młodocianą desperatkę do szpitala Wolskiego. Stan Wosińskiej ciężki

— Przy ul Okopowej 22, robotnica 18-letnia Władysława Towamkówna w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło młodocianą desperatkę do szpitala Wolskiego.

## Z sądów.

**Czy niewinnie rozstrzelany?**

W sprawie włościanina Józefa Kubala rozstrzelanego wyrokiem Sądu Polowego z dn. 10-go września 1920 r. za zdradę stanu, o której przed kilku dniami pisaliśmy, — Sąd Wojskowy Okręgowy, rozważający tę sprawę w drodze rewizji procesu, — po zbadaniu kilkunastu świadków przerwał dwudniowe rozprawy i skierował akta do sędziego śledczego, celem uzupełnienia śledztwa. (a).

**„Skamander" przed sądem.**

Przedmiotem rozpraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie była onegdaj sprawa redaktora „Skamandra" dr. Mieczysława Grydzewskiego, skazanego przez sąd Okręgowy na 2 tygodnie więzienia ze skargi p. S. Lewickiego, administratora i współwłaściciela firmy „Lektor".

W jednym z numerów „Skamandra" p Grydzewski oskarżył firmę „Lektor" o to, że eksploatowała Gabrjelę Zapolską, nabywając za bezcen jej dzieła i że firma ta puszcza w świat książki o zdeklarowanej, pornograficznej treści, szerząc estetyczną i moralną zgniliznę, że wydawnictwa „Lektora" są niechlujne, niedbałe i tandetne, zwłaszcza tłumaczenia.

Sąd Apelacyjny uchylił całkowicie wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej oceny wydawniczej działalności „Lektora", uznał zaś winę redaktora G. w części tyczącej się oskarżenia o eksploatację ś. p. Zapolskiej (jakkolwiek red. G. powoływał się na wywiad w jednej z gazet, dający asumpt do wnioskowania o smutnym stanie majątkowym zmarłej aktorki), i skazał p. Grydzewskiego na 3 dni aresztu z umorzeniem tej kary na mocy amnestji. (a)

## Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki.** Dziś „Dama Pikowa". Jutro 1-szy w sezonie Wielki Koncert Symfoniczny, pod dyr. E. Młynarskiego z udziałem Mikołaja Orłowa. W sobotę „Tannhauser".

**Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 7 i pół wiecz. „Dziady" w inscenizacji Wyspiańskiego Jutro, w sobotę i niedzielę — „Dziady".

**Teatr Reduta.** Dziś i jutro „Ponad śnieg".

**Teatr Letni.** Codziennie „Dzwonek alarmowy"

**Teatr Polski.** Dziś o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Ten, którego biją po twarzy". Wieczorem „Sen nocy letniej". Jutro i do dnia 7 listopada włącznie „Sen nocy letniej".

**Teatr Mały.** Dziś po poł. o godz. 4 po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc". Wieczorem i jutro ostatnie dwa przedstawienia „Ostatni pocałunek". W sobotę „Kochanek od serca"

**Teatr Komedja.** Dziś po poł. o godz. 4 daje po cenach zniżonych „Szkoła kokot". Wieczorem „Bęben".

**Teatr Nowości.** Codziennie „Katia tancerka".

**Teatr Wodewil.** Codziennie „Madame Pompadour".

**Teatr Praski.** Dziś premjera „Pochód duchów". W sobotę premjera „Króla filmu" E. Czermańskiego

**Teatr „Stańczyk"** daje ostatnie dni doskonałego programu 3-go „Aby żyć". Początek o godz. 9 min. 15 wiecz.

**Teatr „Qui pro Quo".** Powtórzenie wczorajszej premjery. Dwa przedstawienia: o godz. 7 m. 15 i o 9 m. 15.

**Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej.** W niedzielę dn. 4 listopada r. b. o godz. 3 p. p. orkiestra Filharmonji Warszawskiej urządza w gmachu Filharmonji **Wielki Koncert Symfoniczny** pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego. Całkowity dochód z koncertu **przeznaczony na ofiary po wybuchu w Cytadeli.** W programie: Beethoven, Liszt i Wagner.

## Sport.

**O fundusz olimpijski.**

Utworzona w maju komisja propagandy wychowania fizycznego odbyła dn. 31 października zebranie, na którem rozpatrywano sprawę udzielenia pomocy Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich.

Postanowiono zwrócić się do marszałka Rataja z prośbą, by ten stanął na czele komitetu, który będzie zbierał fundusze na rzecz P. K. I. O.

**PIŁKA NOŻNA**

**Skra — A. Z. S.**

Dziś o godz. 1 m. 30 w parku Sobieskiego odbędzie się mecz towarzyski między R. K. S. „Skra" I a A. Z. S. (komb.).

**Polska — Szwecja.**

Dnia 1 listopada odbędą się w Krakowie na boisku K. S. „Cracovia" międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy Polską i Szwecją.

W roku ubiegłym nasza jedenastka piłkarska pobiła w Sztokholmie reprezentacyjną drużynę Szwecji w stosunku 2:1 — obecnie jednak widoczny spadek formy u naszych graczy a wreszcie wcale zaszczytny wynik uzyskany przez Szwecję z Węgrami w dniu 28 b. m. w Budapeszcie, zdaje się nie wróżyć nam zwycięstwa.

W każdym razie należy się spodziewać, że drużyna polska tym razem we wcale szczęśliwym składzie szczególnie w linji ataku dołoży wszelkich starań, by z tak ważnych zawodów wyjść z wynikiem honorowym.

Na zawody te został ustalony następujący skład drużyny polskiej:

Popiel, Gintel, Fryc (Crac), Spojda (Warta), Cikowski, Synowiec (Crac), Kuchar, Bacz. (Pogoń), Reymann (Wisła), Staliński (Warta) Müller (Czarni).

W skład drużyny polskiej wchodzi więc 5 graczy Cracovji, 2 z Pogoni lwowskiej, 2 z Warty poznańskiej i po 1 z Wisły i Czarnych.

Zawody będzie prowadził znany węgierski sędzia p. Vertes.

# NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach

Manufaktura
Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotaże

Wykonywamy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obranego materjału podług miary.

## Rogaliński, Zaremba i S-ka

Warszawa, Miodowa 6 i Podwale 3.
Telefon 152-20.
Oddział Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.
Uwaga: Ważne dla Prowincji.
Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczpospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

---

Kameralny Teatr Świetlny
**„NOWY"**
Marszałkowska 125.
Początek o godz. 4.30.
Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

# LUDOŻERCY

w obrazie **„Niebezpieczna wyprawa"**
grany z niebywałym powodzeniem we wszystkich stolicach świata.

Autentyczne zdjęcia filmowe z wyprawy W. ALDORA na Jawę. Podczas zdjęć trzy osoby z grona wyprawy poległy. Życie i obyczaje ludożerców. Podróż przez ocean. Film Film „COLLEGJI".

---

**4-ta część przy kupnie!**

# NA RATY

na najdogodniejszych warunkach

**Pomimo szalejącej drożyzny** poleca **wykwintne**
Okrycia Damskie oraz Ubiory Męskie
**o 25% taniej**
MARKUS **Karmelicka 17 m. 6**
**w bramie, I piętro.**

## QUI-PRO-QUO

2 przedst. 7.15 i 9.15.

## Wykiwali djabła

Wielka rewja aktualna w 2-ch aktach 6 obrazach z prologiem i epilogiem. Udział całego zespołu.

**Dr. med. F. ROSTKOWSKI** lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

**Dr. M. Altfeld**
Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 5-7½ w.

**Dr. med. REGELMAN**
choroby weneryczne i skórne.
Oboźna 11. Godz. 12—1, 4—7.

**Dr. BRAMS** (z Petersburga) b. st. ord. szpit., chor. wener., skórne i płciowe. Od 9-3 i 5-8 w. Nowy-Świat 46 m. 16. Tel. 226-34.

**TROCINY** sprzedaje Altuski. Dzika 40, telefon 172-53.

---



# Smakosz wie, że CERES TŁUSZCZ JADALNY jest najlepszy

*do gotowania — smażenia i pieczenia*



## Najnowszy Przewodnik DLA CHORYCH!

Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących, wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50 letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

**Kto pragnie się ratować,**

ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco

**mojego Przewodnika.**

Upraszamy zaadresować kartę:

**E. Pasternack, Berlin, N. O., Michaelkirchplatz 13, Oddział 141.**



Czytajcie uważnie!

**Nabyć mogą wszyscy**

## Na Raty

tylko na
**KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,**
parter, brama, **tel. 503-47.**

Wszelkie materjały męskie i damskie, krajowe i zagraniczne
Okrycia i kostjumy damskie
Garderobę męską, futra gotowe
Konfekcję damską i futrzaną
Bieliznę gotową męską i damską fantazyjną.



# NA RATY!!

na dogodnych warunkach

**Palta damskie zimowe zamszowe i jesienne**
**Ubiory męskie, palta, jesionki i dziecinne**

**Suknie z trykot.** | **Kołdry watowe**
**Bluzki dżempr.** | **Kapy pikowe i obrusy**
**Firanki** | **Chustki jesienne i zimowe**

oraz wielki wybór **bielizny męskiej damskiej i pościelowej**
tylko **HOŻA 7 m. 47.**
**PP. Urzędnikom ustępstwo.**

Niezawodny środek przeciwko
**chrypce, duszności, kaszlu**

## „Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurat bicurcinati)
wyrobu laborat. farm.
**Ap. „KOWALSKI"** w Warszawie.

Spółka Akcyjna

# „NAFTA"

w Borysławiu
**poszukuje kwalifikowanego modelarza**
**na korzystnych warunkach.**

---

**NADZWYCZAJNA OKAZJA!**
**SUKNIE 1.000.000**
**KOSZULE** dam. **1.100.000**
**KOSZULE** męs. zef. **850.000**
**wielki wybór madepolamów, metkali, wełny**
po cenach b. nizkich.
**B-cia ZANDER,**
**83. Marszałkowska 83.**

**Dr. S. Jermułowicz**
b. **ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu.** Chor. skóry, wener. płciowe, (niemoc). **Lecz. pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera (lampa kwarcowa).** Od 12—2 i 5—7. Szkolna 8.

**A) Choroby** weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

**OGŁOSZENIE.**
Komenda Główna Policji Państwowej podaje do wiadomości, że wobec braku wolnych etatów, podania kandydatów na wyższych funkcjonarjuszów Policji Państwowej nie będą przyjmowane, a podania nadsyłane przez pocztę będą zwracane petentom bez rozpatrzenia.
Główny Komendant Policji
(podpis nieczytelny).

**A) Obrączki** ślubne złote. Ścienne zegary daje na raty. Przyjmuje reparacje. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 mieszkania 23.

**Meble** solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Obuwie** na raty. Dobre. Wykwintne. Trwałe. „Perkos", Marszałkowska 34.

**Okulary,** binokle, prezerwatywy „Venus", najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst", Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

**Palta** mężkie grube ciepłe na podszewce sprzedaję okazyjnie tanio 2.500.000.—. Żórawia 1—1.

**300 palt** jesiennych i zimowych oraz 500 garniturów marynarkowych wyprzedamy za bezcen. Posiadamy wielki wybór garniturów, kożuszków, futer gotowych i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej jak wszędzie. Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p., front. (Narożny dom przy dworcu głów nym).

**Maszyny** do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie— Raty. — Skład fabryczny Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Czytajcie „Księgę pamiątkową PPS."

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.